

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju

monarchii:
miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzna 17—19.

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Autonomia Królestwa w Dumie.

Jak już doniosły telegrams, komisya, redagująca projekt odpowiedzi Dumy na mowę tronową, odrzuciła wniosek posłów polskich, domagający się umieszczenia w adresie żądania autonomii Królestwa. Pisma warszawskie podają szczegółowe wyjaśnienie tej sprawy.

„Kurier Warszawski” w korespondencji z Petersburga donosi:

„Kadeci są bardzo niezadowoleni z protestu, wniesionego przez grupę posłów polskich, uważając, że protest ten nie jest na dobie. Chcą oni liczyć się tylko z istniejącymi prawami reálnymi i potrzebami Polaków, praw zaś historycznych nie uznają. Pośród 33 członków komisji adresowej, której oddano protest, tylko trzech Polaków: hr. Tyszkiewicz, ks. Drucki-Lubecki i Stecki, było za włączeniem protestu do odpowiedzi na mowę tronową, a reszta była temu przeciwna.

Radykalny „Dzień Dobry” wyjaśnia istotne, czy też rzekome powody odrzucenia wniosku polskiego:

„Komisya adresowa Dumy odrzuciła żądanie polskich posłów z Królestwa, domagających się włączenia do tej odpowiedzi wyraźnego żądania nadania Polsce autonomii, dlatego, że federaliści żądali włączenia przytę do odpowiedzi tej żądania autonomii powszechnej, a Polacy nie poparli ich, uważając żądanie autonomii powszechnej na razie za niewykonalne.

Doniesienie tego pisma, że Polacy z powodu odrzucenia ich wniosku, przygotowują gorący protest — nie wydaje nam się prawdziwym. Sądźmy raczej, że posłowie tak samo chłodno i krytycznie przyjmą odrzucenie wniosku, jak przyjęła je opinia.

„Chłodniejszy dziś zapanował w Rosji nastrój względem nas — pisze „Kurier Warszawski” — to trzeba wiedzieć, bez względu na sprężyny faktu. Przyczyniły się do tego intrygi partyjne, ale więcej chyba ta zasada ogólna, że stronnictwa, które stają się „regierungsfähig”, zwykle podlegają różnym przekształceniom. Taka jest natura ludzka, ale to nie powód do zwątpień”.

„Dzwon Polski” zaznaczywszy, że wszyscy Rosjanie w komisji przeciw wnioskowi polskiemu głosowali, dodaje:

„Rzuci to bardzo charakterystyczne światło na usposobienie Rosyan względem nas, względem tej sprawy, która jest osią pragnień polskich, która elektryzuje całe Królestwo, cały naród polski. Naród nasz z niecierpliwością oczekuje od tyłu miesięcy, aby ta żywotna i paląca sprawa posunęła się choć trochę naprzód, i są-

dził, że Izba przyjmie ją przychylnie, że przynajmniej część ciała parlamentarnego poprze nasze stanowisko.

„Przypuszczenia okazały się błędne. Komisya adresowa, bez zaprzeczenia kwiat Izby, jednomyślnie zajęła wobec tej palącej sprawy stanowisko wrogie.

„Prawdopodobnie nie brakło tam różnych obietnic na przyszłość, prawdopodobnie twierdzono, że prawa zasadnicze nie przesadzają jeszcze na razie tej sprawy, że przeto lepiej jej nie wysuwać ze względów praktycznych, natomiast położyć w odpowiedzi nacisk na kwestye ogólne, że wysunięcie autonomii Królestwa mogłoby w obecnej chwili zaostriżyć stosunki między Izba a Koroną, czego należy unikać, aby dać możność Izbie państwowej ustalić się i ugruntuwać, tak, prawdopodobnie to wszystko było wysuwane przez kadetów, nie mniej jednak te argumenty nie mogą wytłumaczyć zajęcia przez komisję stanowiska”.

Sądźmy, że nie potrzeba nawoływać posłów polskich do wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji z zachowania się kadetów i innych stronnictw rosyjskich. Przekonani bowiem jesteśmy, że posłowie demokratyczno-narodowi byli na taki obrót sprawy przygotowani, że zawsze krytycznie oceniali naiwne złudzenia pewnej części naszej opinii, wierzącej, że w radykalnych żywiołach rosyjskich mamy pewnych sojuszników i gorliwych orędowników naszej sprawy narodowej.

Adres zawiera zresztą żądanie zadosyćuczynienia potrzebom narodowym wszystkich ludów, zamieszkujących państwo. I posłowie polscy nie dlatego bynajmniej wnieśli swoją deklarację, że ten punkt adresu wydawał się im zbyt ogólnikowym, niewystarczającym. Powód wniesienia deklaracji był zgoła inny, mianowicie zniesienie w nowoogłoszonych ustawach zasadniczych artykułu, stwierdzającego odrębność polityczną Królestwa Polskiego. Ze względu na ten powód, deklaracja musiała się oprzeć na argumentach prawno-historycznych.

Niesłusznym więc jest zarzut zarówno ze strony naszej prasy radykalnej, jak ze strony prasy rosyjskiej, że deklaracja stoi na zbyt wyłącznym stanowisku, którego ani rząd, ani opinia rosyjska nie uznaje. Pogląd rządu i zarazem opinii rosyjskiej wyraża „Nowoje Wremia”:

„Posłowie polscy niefortunnie uzasadniają swoją deklarację, powołując się na brzmienie aktów międzynarodowych z odległej przeszłości. Dwa powstania polskie od dawna już porwały nici stosunków wzajemnych dwóch narodów, oparte na legalnych podstawach.

Ze stanowiska prawnego sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Dzisiejsze Królestwo Polskie nie było przyłączone do Rosji, ale zostało z nią połą-

czonych chwil parę, a potem znikło na zawsze. Zostały cztery ściany białe, kornet siostry, wizyty doktora i parę listów, jako relikwie.

Ona wie, że umrzeć musi.

Pocóż ją męczy, czemu odrazu nie przetrną tej nitki wiotkiej, czemu wlecze ten ból za sobą i drugim zaważa?

Pytała o to doktora, pytała siostr. Pocieszali ją, że będzie dobrze, że pójdzie w świat zdrowa. Ona w świat zdrowa, to już ironia, ironia wielka; ona z duszą w strzępach, między ludzi, by jej ból rozkrwawiali i jeszcze się jej gorzej działo.

Wszedł doktor. Chora ocknęła się z zadumy i oczyma błaga go, nim usta wyszeptały prośby. Doktor wie o co go prosi, codzień to samo. Uśmiecha się i zabiera się do badania. Chora próbuje sił, podnosi się, ale biedna głowa bezwładnie pada na poduszki.

— Daremnie pani się męczy, osłabienie jest, ale lepiej czuje się pani — i pociesza dalej pocziwy doktor, a w duszy robi mu się szalenie smutno i majaczy się przeczcucie rychłego zgonu. — Otworzymy okno zaraz.

Chora szepce w upojeniu: — Dzięki, o dzięki gorące. — Wonne, łagodne, rozkoszne powietrze napelniło pokój i królewski opar stońca zaczął się zbliżać ku oknu i bladej twarzy chorej.

— Niech pani spróbuje usnąć — prosi doktor, a jutro będzie się czuła pani całkiem zdrowa. — I westchnienie ulatuje mu z piersi i w żalu ogromnym odszedł. Chora na szalenie zapatrzona w powódź jasności nie słyszała. Rozkoszuje się promieniami stońca. Woń jaśminu dochodzi do okna. Woń przepyszna królewskiego kwiecia. Woń, którą ona tak szalenie kocha. Gdyby jej pozwolono choć gałązek parę wziąć, tak, aby się szczęśliwą uczuła. Musi siostrę poprosić.

Za dawnych lat marzyła, że gdyby jej dano wybrać rodzaj śmierci, to chciałaby usnąć na wozgłowie z jaśminu. I już prosiła siostrę, żeby gdy jej dusza uleci w krainy dalekie, dała zamiast poduszki jaśminu całe

czono w r. 1814 na mocy postanowień kongresu przedstawicieli wszystkich mocarstw i na warunkach ściśle określonych. Głównym z tych warunków jest odrębność państwowa Królestwa. Rosya się na te warunki zgodziła. Stosunek Królestwa do niej podlega sankcyi prawa międzynarodowego, nie zaś sankcyi prawa państwowego rosyjskiego. Jednostronne zerwanie tego stosunku przez Rosyę nie jest prawnie możliwym. Możliwym jest tylko, jak to „Dwadzatyj Wiek” zaznaczył, wyrzeczenie się Królestwa, o ile Rosya nie chce dotrzymać dobrowolnie przyjętych warunków władania tym krajem.

Powstania polskie nie mogły porwać stosunku opartego na podstawach legalnych, nie mogły uwolnić rządu rosyjskiego od jego zobowiązań.

Narodu polskiego w 1815 r. o zgodę na połączenie Królestwa z Rosyą nie pytano, naród polski żadnych zobowiązań formalnych nie przyjmował. Miał prawo godzić się na ten stosunek lub przeciw niemu protestować. Rosya, tłumiąc powstania polskie, twierdziła zawsze w oświadczeniach dla Europy, że dąży jedynie do „przywrócenia legalnego stosunku”.

Z chwilą, gdy Rosya ma się stać państwem praworządnym podstawa prawna stosunku Królestwa do niej powinna być uroczystie uznana. Państwo praworządne — to państwo szanujące swoje zobowiązania prawne. Dla zerwania stosunku, które Królestwo z nią łączy, Rosya mogłaby tylko żądać, żeby ludność kraju w odpowiedni sposób wyraziła swoją krzywdę.

Rzecz jasna, że żądanie autonomii Królestwa opiera się nie tylko na podstawie prawno-historycznej. Silniej jeszcze popiera to żądanie odrębność naszej kultury, naszych stosunków społecznych i gospodarczych, wreszcie świadoma i stanowcza wola ludności kraju.

Nawet względami polityki zewnętrznej możnaby sprawę autonomii Królestwa ze stanowiska rosyjskiego uzasadnić. W danym wypadku jednak deklaracja polska, protestująca przeciw dowolnej zmianie ustaw zasadniczych w stosunku do Królestwa, musiała mieć podstawę historyczno-prawną.

Odrzucenie wniosku polskiego sprawy autonomii Królestwa i nawet poparcia jej przez stronnictwa rosyjskie nie przesądza. Jest to tylko ostrzeżeniem dla nas, że przeprowadzenie tego naczelnego postulatu naszej polityki narodowej będzie bardzo trudnem.

Pismo nasze od początku rokowań między Polakami i stronnictwami rosyjskimi chłodno i sceptycznie zapatrywało się na wyrażane z tego powodu w prasie i opinii Królestwa oczekiwania i nadzieje. Nie należy jednak wpadać teraz w przeciwną ostateczność. Politykę

peki, a zamiast świec, włożyła do lichtarzy bukiety. Niech się jarzy ten aksamitny kwiat.

I przypomniała sobie, dalekie szczęście swoje. Pęk listów wyjęła z pod poduszki, i gorąco tuliła spiekłe wargi do liter czarnych. Ona ich czytać nie potrzebuje. Ona zna każde słowo. Każdy list z nagłówkiem: „Najmilsza, przeczyszcza duszo”.

Caloroczna to korespondencya, caloroczny sen i upojenie.

Znali się dawno. On pan strof i harmonii słów, opętał zaczarowanym hymnem jej duszę brylantową. Sympat skry i rozdmuchał ogień olbrzymiej miłości. Ona rozkosznie szła w jego kraj, na owe czarowne stońca łaki. Łkała z radości, ani przeczuwając że przepyszny sen zniknie, zostanie ból w duszy, kornet siostry, białe ściany i woń ostra szpitala i dalekich cmentarzy.

O gdyby wstać mogła, wypowiedziała by mu te skargi i bóle!..

Jeden list ją zawsze upaja, list pisany jakby krwawymi kroplami serca. List czysty, złozy, drogocenny — a jednak, może i te słowa były to puste dźwięki, harmonijne srebrną nicią poezji związane. Ona ten list nadewszystko kocha. Powtarza go szepcąc zapatrzona w jasne niebo.

„W mej duszy drga pieśń i tęsknota za Tobą, przedziwna Pani moja. Tu pieśnią drga i morze ciemne i ta opona smutnej nocy i one błyski gwiazdne. Leci tęsknota moja za Tobą i kona hen, na skraju nieba u stóp twych.

Sam stoję na pokładzie okrętu. Milczenie nocy króluje. Czy Ty Pani moja najświętsza, śniesz o mnie w tej godzinie duchów, o mnie, który w dalekim kraju myśli o miłości ku Tobie.

Złaza widzę latarnie morskie, lampy u wybrzeży, zawieszane na niciach niewidzialnych, perłowym dyademem wrzynają się w morze i fala czarna niesie ich blask.

M A J.

(Z cyklu: „Życie”. IV.).

Mały szpitalny pokój. Ściany oślepiająco białe. Wokół woń karbolu i ten zapach, niby dalekich cmentarzy. Na łóżku leży kobieta. Twarz jej dziwnie zamarta, smutna.

Wchodzi siostra miłosierdzia. Chora uśmiecha się tym śmiechem, który stoi na rozstaju bezkresnych smutków, a chęci do odrobiny wesela. Siostra zbliża się i ręką gładzi pieszczotliwie bujne spioły warkoczy i twarz chorej.

— Lżej ci moja droga?

— Lżej — szepce chora i wzrok swój przenosi na okno, które jakby ze szkła niebieskiego odrywa się od białych ścian.

— Siostro, powiedz mi, tam na dworze pogoda, jasność...

— Tak, na dworze jasno, bardzo jasno.

— Siostro, szepcą zmęczone usta chorej, tam na dworze maj...

— Maj, o tak, nasz cudny maj.

— Otwórz mi okno siostro. Ja chcę widzieć, widzieć...

— Niedługo dziecię, przyjdzie lekarz, on ci powie czy można.

Usta chorej szepcą prośby, a oczy jak w ekstazie modlą się o spełnienie.

Siostra podała lekarstwo i odeszła.

Chorą owionęła cisza, cisza szpitalna, z wonią ostrą karbolu i dalekich cmentarzy.

Co ona tu robi? Sama wśród tych murów. Codzień, od czasu jak przyszła do przytomności, codzień myśli o tem i codzień jej smutniej. Ona wie że umrze. Ona umrzeć musi.

Jak to dawno było to szczęście. Było, trwało zło-

nie prowadzi się nerwami. Stronnictwa rosyjskie muszą się liczyć z nami, jeżeli w Dumie stanowią będziemy zwartą i świadomą swoich zadań politycznych siłę i jeżeli za reprezentacją naszą w Petersburgu stanie mocno opinia kraju.

Z tego chaosu, jaki obecnie przedstawia Duma rosyjska, wyłaniać się zaczyna wyodrębnione stronnictwa. Już teraz zarysowuje się „blok” autonomiczny, w blizkiej przyszłości musi powstać stronnictwo umiarkowane. Jeżeli Duma się ostatecznie i znacznie mniej więcej normalnie funkcjonować, pięćdziesiąt kilka głosów polskich będzie mieć poważne w niej znaczenie.

A po za przedstawicielstwem polskiem w Dumie jest przecie kraj, jest naród polski, który się o swoje prawa upomni i nie zaprzestanie walki, dopóki ich nie otrzyma. Ta walka o autonomię już się od kilku lat toczy i długo trwać jeszcze może, ale sprawa sporna musi być w duchu żądań naszych załatwiona. Na jakiej drodze i w jakiej mierze — to zależeć będzie od warunków, których przewidzieć nie podobna i od naszej umiejętności skorzystania z nich, a więc od naszej wytrwałości, przezorności i rozważli.

Nowy sejm węgierski.

Wiedeń 17 maja.

(A) Na dzień 18 maja zwołano sejm węgierski. Pierwsze posiedzenie odbędzie się — w myśl tradycyjnej zwłoki trydnieowej — dnia 21 maja.

Od jednego z polityków węgierskich otrzymałem szereg cennych wyjaśnień i uwag o nowym sejmie i o położeniu politycznym. Przytaczam z nich poniżej te, które się nadają do ogłoszenia.

Znamieniem wybitnym świeżo wybranej Izby poselskiej jest, że się składa z ludzi młodych. Trudno uważać ten objaw za przypadek. Jest to odbicie na zewnątrz procesu politycznego, który się odbywał przez szereg lat ostatnich w głębi społeczeństwa i po raz pierwszy wystąpił na zewnątrz w styczniu 1905 r. Tutaj trzeba się cofnąć wstecz.

Pierwsze sejmy węgierskie po 1867 r. składały się z ludzi, należących do pokolenia 1848 roku. Byli to wszystko wypróbowani patryoci: i ci, którzy po 1849 r. pozostali w kraju, i owi, którzy spędziwszy szereg lat na tułaczce, wrócili do ojczyzny dzięki otrzymanej amnestyi. To też pierwsze sesje prawodawcze węgierskie tchnęły prawdziwym patryotyzmem. Ale po kilku latach zaczęło się zmieniać wiele na gorsze. Deakiści, samego Franciszka Deaka pozostawiam poza nawiasem — mówili mój informator — dorwawszy się władzy, szybko zmarnieli moralnie i politycznie. Była to koło 1870 roku w całej Europie epoka grynderstw. Na Węgrzech osłaniano ją płaszczykiem patryotycznym wzmocnienia dobrobytu ojczystego. Korupcja toczyła niby rak stronnictwo rządowe. Czyste ręce miała natomiast opozycja, i ta, której prorokiem był Koszút, siedzący w Turynie, i owa, nieco bardziej umiarkowana, prowadzona przez Kolomana Tiszę. Ta druga była nawet dla Wiednia niebezpieczniejsza. Tisza siedział w kraju, nie walczył przeciwko dynastyi, dążył tylko do unii osobistej, wyraźniej mówiąc, do ścisłego wykonywania postanowień sankcyi pragmatycznej.

Pieniędźmi można było trafić do jego brata, Ludwika, do wielu innych, ale nie do Kolomana. Kupiono go inaczej: ofiarowano mu władzę, gdyż był bardzo

ambitnym i żądnym panowania nad innymi. I wówczas Koloman Tisza, raz zostawszy prezesem ministrów, we własnym interesie celem utrzymania się u władzy, zaczął szerzyć niebywałą korupcję. Podobało się to w Wiedniu, bo przegryzało moralnie te sfery patryotyczne, które dotychczas, szanując Deaka, uwielbiały Koszuta.

Koszutowców została mała tylko garść. W 1878 r. zasiadło ich na ławach poselskich tylko siedmiu. Tryumfował Tisza, tryumfował Wiedeń. Tisza rządził lat piętnaście, a po nim jeszcze drugie lat piętnaście trzymało się u steru stronnictwo liberalne, pozbawione programu narodowego i będące właściwie partją austriacko-dworską.

Niech pan przecie nie zapomina — ciągnął dalej mój informator — jacy ludzie wówczas dochodzili na Węgrzech do lat dojrzałych i wchodzili na arenę polityczną. Było to pokolenie, które się kształciło w gimnazjach niemieckich i w uniwersytecie niemieckim Peszteńskim. A w tych szkołach uczyli huzarzy Bachowsy, przeważnie Czesi na wpół ziemczeni, jak później głośny polityk staroczeski, członek Izby Panów, Otto Zeithammer, który był także pod owe czasy nauczycielem gimnazjalnym niemieckim w Peszcie. Rzecz prosta, że młodzież tresowana przez takie natyry policyjne, przez ludzi, którzy dla miłego grosza sami się wynaradawiali i byli gotowi wynaradawiać innych, wychodziła z owych szkół kalekami moralnymi. Brakowało im prawdziwego zrozumienia ducha narodowego, byli przesiąknięci nieświadomości oportunistem, skłonnością do płaszczenia się wobec możnych tego świata, obojętnością względem celów prawdziwej polityki narodowej. Lata od 1875 do 1905 r. są okresem upadku parlamentaryzmu na Węgrzech i omdlenia ducha narodowego w całym kraju.

Nic dziwnego, skoro sobie uprzytomnimy, że pierwsze role w życiu politycznym grali wówczas po śmierci lub po usunięciu się weteranów z 1848—1849 r. ludzie, którzy się kształcili w szkołach niemieckich pod kierunkiem germanizatorów i zaprzańców.

Zmieniać się to zaczyna na lepsze koło 1895 r. Wtedy bowiem wysuwają się już ku przednim szeregom ludzie, którzy odebrali wychowanie czysto narodowe w szkołach narodowych węgierskich. Potem przyszli ludzie, którzy nie tylko się kształcili w szkołach narodowych, ale nawet mieli już za nauczycieli wychowawców szkół narodowych.

Pod tym kątem widzenia — konkludował mój informator — rezultat wyborów w 1905 r. był niczem innym, jak tylko protestem odruchowym społeczeństwa węgierskiego. Wychowanego w szkole narodowej, przeciwko nienarodowej klice, która przed laty trzydziestu dostawszy się do władzy, używała wszelkich środków, byle tylko pozostać u władzy. Wybory tegoroczne potwierdziły i utwierdziły ów wynik.

Sejm, obecnie wybrany, jest tak narodowym, jak były sejmy z pierwszych lat po ugodzie. Zachodzi przecie różnica na lepsze między sejmami dawnymi i dzisiejszym. W dawnych zasiadało pokolenie wymierające, które lat trzydzięści pozostało bez następców; politykom dzisiejszym szkoła narodowa będzie ciągle dostarczała rekrutów, przejętych tym samym duchem i dążących do urzeczywistnienia ideału państwowości węgierskiej.

Utworzył koło niej i siebie szalony wir, z błękitno-złotych iskier miłości, migotliwy, świetlny, iskrzący wir, od którego jej dusza i oczy mdlały. Wstęga miłości wiązała ich przedziwnie.

Nagle zerwało się wszystko.

Został tylko ból cichy, czarny ból za szczęściem zaczętem.

On pragnął sławy. Nie mógł jej wówczas poślubić. Zawsze mówił: „zdobędę sławę, wprowadzą cię wtedy w świat — i ukazę ludziom me natchnienie, bo to twe cudne oczy i Twa słodka twarz”...

...Szczęście...

Chora nie szepce już dalej tych czarownych słów listu, przed jej oczyma stało wspomnienie dawno przebiegłych dni.

Wrócił on, jej serdeczny pan, pan strof jasných, pan hymnów serca.

Wrócił na chwil parę.

I nagle jako z mgły i rannych oparów, wstaje wielka jasność — słońce, tak w jej duszę wpłynęło najjaśniejsze wspomnienie życia.

Słowa listu zginęły w szeptach. Zajaśniała w jej przeczyszczonej duszy, chwila najrozkoszniejsza.

Była to chwila przesmutna wprawdzie, chwila pożegnania, chwila uroczysta.

Słyszysz jeszcze w okół siebie te złote słowa przysięgi, i czuje jak jej dusza w tej chwili myślała tylko o tej wspólnej złotej przyszłości, mającej się zacząć w niedługim czasie.

Odjechał na parę tygodni.

Potem te listy przedziwne, przetykane najwspanialszym kwiatem upojeń miłosnych i tęsknoty, były dla jej oczu jako łaki najwonnejszych róż...

Wiadomości polityczne.

MONARSZE WIZYTY.

„Times” w swym numerze z 15 bm. cytuje nasz artykuł o „Wizycie cesarza Wilhelma” (Nr. sobotni, 12 bm. w „Wiadomościach politycznych”) i pisze: „Dziennik lwowski, „Słowo Polskie”, który odwierciedla poglądy wpływowych kół polskich, zaznacza więc, że Niemcy czekają hr. Goluchowskiego niepodziękując, jeżeli jego oświadczenie wobec delegacji zawierać będzie zbyt pochwalanie austriacko-niemieckiego przymierza. Na innym miejscu dziennik ten zauważa, że nie tylko Węgrzy, ale i Polacy i Czesi i Krowci sprzeciwiają się wszelkim ścisłym stosunkom czy związkom z niemieckim cesarstwem i popieraniu karkołomnych eksperymentów Niemiec na szerokim świecie. Tylko austriaccy Niemcy — a nawet i nie wszyscy oni — są teraz po stronie Niemiec”.

„Times” wskazuje, jak niedogodną ze wszelkich miar jest dla Austrii zapowiedziana wizyta Wilhelma II właśnie w przeddzień zjazdu delegacji.

Królewiecka „Hartungsche Ztg.” dowiadcza się, że cesarz Wilhelm, który zamierzał pobyt dni kilka w Cadinie (w Tyrolu), teraz ograniczył ten pobyt do tylko jednego dnia, ponieważ ma się spotkać z carem Mikołajem. Angielscy korespondenci donoszą z Berlina, że sfery oficjalne nie mają co do tego spotkania dokładnych informacji, że wogóle plany cesarza uległy pewnym zmianom skutkiem śmierci księżnej Fryderykowej Karolowej, że wreszcie cesarz decyduje o swoich ruchach zbyt niezależnie i nagle, aby można je wcześniej omawiać. Bądź jak bądź, ustąpienie hr. Lamsdorffa usunęło, jeśli nie prawdziwe, to przynajmniej pozorne trudności, stojące na przeszkodzie zjazdowi cesarza z carem. Przypominamy, że ich ostatnie spotkanie miało miejsce zeszłego lipca — w Björkö.

KAPITULACYA SUŁTANA.

Abdul Hamid przyjął wszystkie żądania angielskiego ultimatum, wielki wezyr wręczył odpowiednią notę angielskiemu ambasadorowi nad Bosforem.

Z tego powodu „Temps” paryski zamieszcza następujące uwagi, potwierdzające w zupełności poglądy, jakieśmy na tem miejscu od samego początku zaznaczyli: „Ludzie pytać się będą, co zmuszało rząd otomański do wywołania dla siebie upokorzenia, jakiego doznaje, ustępując przed groźbą. Anglia, jak powszechnie wiadomo, okazała wielką cierpliwość. Lecz ta cierpliwość nie mogła trwać bez końca. Porta to wiedziała i jeżeli może wątpiła o energii angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, to powinna być pamiętać, że morskie demonstracje stały się częścią klasycznego ceremoniału turecko-europejskich stosunków... Nic nie pomogło, ani doświadczenie, ani przestrogi. Trzeba było, żeby lord K. Beresford i ks. Ludwik Battenbergski przywieźli dwie floty do archipelagu, zanim Turcja zdecydowała się na ustąpienie, okazawszy w ten sposób swą bezsilność. Doprawdy, trudno zrozumieć dziecinność tej polityki, równie niezdolnej triumfować w rzeczywistości, jak ratować pozory...”

Za pierwszą kapitulacją, częściową, poszła druga. Sułtan spodziewał się może, przystając na dwa główne żądania ultimatum, że floty angielskie opuszczą archipe-

Nagle, uśmiech bolesny wykrzywił usta chorej, dziś cóż jej zostało — tych parę martwych kart, białe ściany, woń jaśminu wraz z wonią ostrą karbolu i dalekich cmentarzy.

Jako fala wraca wspomnienie. Ona spragniona życia, czepia się tych ostatnich pajęczych nici i majaczy. Woń kwiatów bijąca w górę odurza ją, woń listu przybiera żywe tony.

I zdaje jej się, że choroby nie było, że ten list ukochany w tej chwili przyszedł i ona go drżącymi chwytając palcami i chłonie te przeboskie słowa.

O dawne, bardzo dawne szczęście.

W bezwładnym ruchu leży i marzy jej rozbujająca fantazja i majaczy.

Zjawia srebrna ją kołysze...

Już nawiązane są złote struny na harfie jej serca, już skarbiec napełnił się słońcem. Już jest brylantowe kochanie.

Przyszedł i on, jej pan serdeczny i bierze ją w ramiona i tak słodko i cicho płyną — — — — —

Zabrała śmierć żniwo swoje; a ostatnie przedzgonne godziny upłynęły jej przynajmniej w girlandach wspomnień rozkosznych — i te ją zabiły.

Zasnęła cicho bez bólu, w jaśminie leżała, jako królowna przeczysta.

W pokoju unosiła się woń mocna ukochanych kwiatów, wraz z ostrą wonią karbolu i dalekich cmentarzy.

OLGA B.

Zajęczek i Lankosz

we Lwowie, ulica Teatralna 3 (naprzeciw katedry)

własna
fabryka
sukna

w Kętach

Sukna

i wszelkie towary wełniane na ubrania męskie, damskie i dziecięce wyrobu własnego, oraz najnowsze modelowe materje angielskie i dreliszki. Próbkę wysyła odwrotnie.

1196

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, ul. Papińska 21. 4617

ASFALT GORĄCY
DO IZOLACJI
FUNDAMENTÓW

PAPA
DO KRYCIA
DACHÓW

LAK ASFALTOWY
do konserwacji dachów
SMOŁA DESYLOWANA
do dachów i drzewa

ASFALT do osuszania
zawilgoconych
ścian, bluszcz, grzybek
drzewny w budynkach

PLYTY
izolacyjne do
fundamentów

stronom tego systemu uważane jest w Europie zachodniej za jedno z najtrudniejszych zadań społecznych. Uczni i prawodawcy nie znaleźli dotąd zupełnie odpowiedniego środka, nasi konowalowie jednak socjalistyczni rozwiązali sprawę w bardzo prosty sposób. Ogłosili oni, że obuwie ma być oddane robione tylko w odpowiednio urządzonych warsztatach i że od daty uchwały nie wolno brać roboty do domu. Niestety jednak warsztaty na rozkaz socjalistów nie powstały, a żyć i przekarmić rodzinę trzeba, toteż uchwała socjalistyczna pozostała martwą literą, jakkolwiek rozporządzenia socjalistyczne mają sankcję w skrytobójczych nożach i rewolwerach.

Jednym z „łamistraków“, jak socjaliści nazywają robotników opornych swojej woli, był właśnie ubogi czeladnik szewski, Franciszek Golc, człowiek lat 33, ojciec 2 drobnych dzieci.

Przed kilku dniami do mieszkania jego wtargnęło kilku nieznanych mu osobników, którzy, splądrowawszy mieszkanie, pokrajali cały powierzony mu do roboty materiał, wartości kilkudziesięciu rubli. Golc, nie chcąc, aby przedwiebiorca, który mu powierzył wykonanie obustalunków, podejrzewał go o kradzież skór, zmuszony był o napadzie zawiadomić policję. Przeprowadzone śledztwo wykryło sprawców napadu, których też niebawem aresztowano. Wówczas zaczęto się odgryzać Gołcowi zemstą za rzekome wydanie napastników. „Wyrok“ wykonany został w d. 14 bm. we własnym mieszkaniu nie- szczęśliwego szewca w oczach żony i dzieci.

Terror jest w oczach socjalistów i obalamuconych przez nich robotników najskuteczniejszym środkiem leczniczym, terror i wywołane za jego pomocą strajki. Coraz częściej jednak przekonać się można, jak zawodaniymi są obydwie te związane z sobą ściśle środki. Z depesz wiadomo już, że robotnicy fabryki Poznańskiego w Łodzi, straciwszy 200.000 rubli zarobku wrócili na dawnych warunkach do pracy w poniedziałek, dziś mają rozpocząć pracę w fabryce Scheiblerów, w której wszyscy robotnicy w ilości przeszło 7000 osób podpisali żądania przez zarząd deklarację.

Podobnie rzecz się ma w fabryce Kindlera w Pabianicach. 2.000 robotników strajkowało tu przeszło 3 tygodnie, straciło 40.000 zarobków i obecnie prosi o wznowienie robót na dawnych warunkach. Z kapitułowali też agenci fabryki maszyn Singera, którzy strajkowali całych 5 miesięcy. Ku upadkowi chyli się też cały szereg

strajków w Warszawie.

I tu widzimy, że rozporządzenia agitatorów nie zyskują posłuchu pracujących, nawet te rozporządzenia, którym nie można odmówić pewnej racji teoretycznej. Oto np. agitatorowie postawili dla zawodu krawieckiego żądanie, aby robotę, jaka jest, rozdzielono między wszystkich i aby nikt nie pozostawał bez pracy, no i aby podobnie jak w szewstwie pracowano jedynie w warsztatach. Przeciwno jednemu i drugiemu zarządzeniu protestują pracownicy. „Kamizelczarkami“ np. są przeważnie wdowy po krawcach, nie mogą one wprost opuścić domu, „spodniarze“ znowu wykonywują zawsze roboty przy pomocy rodzin. I oto czeladnicy rozpoczęli sami agitację przeciwstrajkową i zbierają odpowiednie deklaracje.

Ku powrotowi do pracy skłania się też służba miejska, której żądania magistrat odrzucił ostatecznie i zagroził wydaleniem, jeśli roboty nie będą w d. 18-go bm. podjęte na nowo. Wybuchło jednak kilka nowych strajków, między innymi wśród szlifierzy fabryki metalowej Wesołkiego. Właściciel ogłosił, że jeśli szlifierze nie wrócą, to za 2 tygodnie wywali wszystkich robotników i fabrykę zamknie na czas nieograniczony.

Do niedawna takie oświadczenia nie robiły wrażenia, bo im nie wierzono, obecnie jednak smutne doświadczenie dowiodło, że nie są to bynajmniej czeze pogroźki. Przed kilku dniami zwinęta została zupełnie fabryka obuwia mechanicznego, założona przez Belgijczyków na Pradze. Maszyny zostały zakupione przez fabrykę petersburską i wywiezione z Warszawy. Powodem sprzedaży były ciągłe strajki i zaburzenia robotnicze.

O terrorze socjalistów wobec robotników narodowców, pisaliśmy już niejednokrotnie, zwracamy więc tylko uwagę czytelników na

odezwę Sienkiewicza,

którą podajemy wyżej osobno.

Natomiast musimy poświęcić znowu trochę miejsca panoszącemu się coraz bardziej bandytyzmowi, który jest dowodem niedołęstwa władz rosyjskich, ale zarazem smutno świadczy o odwadze naszego społeczeństwa. Zuchwałość socjalistycznych, czy też podszywających się pod socjalizm rzezimieszków przekracza już wszelkie granice. Jakże muszą być stosunki, w których możliwym jest takie

najście na dwór,

jakiego dokonano 9 bm. w Krasnem p. Leona Przanowskiego w Lubelskiem.

„Ziemia lubelska“ tak ten fakt opisuje: „Okolo godz. 9 wieczorem w jednym z pokojów odbywało się domowe nabożeństwo majowe, na którym, oprócz rządcy i służby domowej było około 20 parobków i dość liczny tłum kobiet z dziećmi. W czasie modłów najnie- spodziewaniej wkroczyło 7 mężczyzn, dość elegancko ubranych, z browninami w ręku, oświadczyli p. Przanowskiemu, iż należą do „bojowców P. P. S.“ i przy- byli z żądaniem wypłacenia 3000 rubli, w przeciwnym

bowiem razie posiadają na p. Przanowskiego wyrok śmierci, który mu też pokazali. Rąbusie wchodząc dali pono około 40 strzałów, powstał więc popłoch i zgromadzeni z pokoju rozbiegli się. Korzystając więc z tego, opryski wzięli pomiędzy siebie p. Przanowską i rządcę, kazali zaprowadzić się do kasy ogniotrwałej, a otworzywszy zabrali gotówką rb. 520 i srebra, przytem obejrżeli znajdujące się w kasie pierścionki, oświadczyli jednak, że są im niepotrzebne! Złatwiwszy się w ten sposób opuścili dwór i podążyli w stronę ogrodu, gdzie czekała na nich fura, którą odjechali w stronę Kaniego. Cofając się strzelali ciągle poza siebie tak, iż ogółem dali około 140 strzałów“.

Dodać trzeba, że broni w domu nie było żadnej, bo właśnie na 2 tygodnie przedtem naczelnik powiatu kazał ją odebrać od wszystkich mieszkańców powiatu.

Ze władze rosyjskie nie mogą obecnie spełniać tych funkcji społecznych, których się podjęły, mamy najlepszy dowód

w bankructwie szpitali

warszawskich. Założone one zostały i w bogate legaty zaopatrzone przeważnie za bardzo dawnych czasów, Rządy polskie za Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego zasilały je subwencjami państwowymi, a i społeczeństwo nie skąpiło ofiar. Po powstaniu rząd wziął je w swoje ręce i oddał zarząd t. zw. „radzie dobroczynności publicznej“, z żywiołów biurokratycznych złożonej, odsuwając od tej sprawy ludność miejscową. Oprócz legatów własnych i wypłacanej przez rząd sumy około 60.000 rubli, jako wynagrodzenia za te skonfiskowane dobra poduchowne, z których dochody szły na szpitale, szpitale warszawskie otrzymywały jeszcze przez czas jakiś stałe zapomogi od państwa, przyznane za czasów Księstwa Warszawskiego. Od r. 1886 jednak rząd zaczął uszczuplać zapomogi, jednocześnie zaś ustalił ofiary ze strony publiczności, nie żywiącej zaufania do instytucji przez czynowników zarządzanej. Położenie szpitali stawało się coraz trudniejszym, rząd mimo to cofnął ostatecznie wszelką subwencję, zaprowadzając natomiast podatek rublowy od ludności wyrobniczej, która za to miała prawo korzystać ze szpitali bezpłatnie.

Podatek ten jednak, który zresztą daje coraz mniej dochodu, nie zaradził złemu i oto nie tylko nie wzrasta ilość szpitali w miarę wzrostu ludności, ale utrzymanie istniejących staje się coraz trudniejszym. Szpitalnictwo w Warszawie jest wprost wołające o pomstę do nieba. Łóżek jest tak mało, że do szpitala dostać się jest nieraz wprost niemożliwym.

Śale są przepelnione, chorzy żywieni są wprost niedostatecznie, służba jest wyzyskiwana w niemożliwy sposób, a lekarze nie otrzymują prawie wcale wynagrodzenia. Mimo to wszystko deficyty rosną z przerażającą szybkością. Nie pomogły nawet znaczne subwencje, udzielone dobrowolnie przez magistrat warszawski, deficyt wynosi obecnie 700.000 rubli i nasuwa się wprost pytanie, czy szpitale nie należy zamknąć. Najnieodzowniejszym potrzebom zaradziła na razie nowa subwencja magistratu, ale trwała poprawa jest niemożliwą bez oddania całej sprawy w ręce samorządu, którego jednak niewiadomo kiedy się doczekamy.

Z Rosyi.

W Radzie ministrów

sprawa amnestyi była w tych dniach bardzo długo roztrząsana. Droge, którą do osiągnięcia amnestyi wybrała Duma, uznała Rada za zupełnie prawidłową. Cała parlamentarna praktyka państw europejskich zalicza amnestyę do prerogatyw władzy zwierzchniej. Wyjątek w tym względzie uczyniła tylko jedna Francja, która amnestyę w r. 1900 przeprowadziła w drodze ustawodawczej.

Z drugiej strony jednak Rada zastanawiała się nad sposobem, w jaki należy zapobiedz temu, aby uzyskana ewentualnie amnestya nie stała się precedensem dla dalszych, dalej jeszcze idących żądań Dumy. Niema bowiem w Dumie dwóch walczących z sobą partyi, lecz tylko jedna i to cała niemal opozycyjna. Już ta jedna okoliczność uważana jest w wielu państwach parlamentarnych za powód dostateczny do rozwiązania parlamentu.

Tego rodzaju zapatrywanie jednak nie znalazło w Radzie uznania, Rada bowiem bardzo jasno zdaje sobie sprawę z ogromnego niebezpieczeństwa, na które naraziłoby niewątpliwie Rosyę rozwiązanie Dumy. Także i obawy co do tego, że amnestya stanie się w ręku Dumy precedensem dla rządu bardzo nieporządnym, ostatecznie przewyciężono, ponieważ w sprawie amnestyi Duma staje oko w oko w carem, podczas gdy we wszystkich innych sprawach podobny bezpośredni stosunek pomiędzy nią a carem istnieć nie może. Każda inna sprawa, a więc także i agrarna, której Rada ministrów obawia się najbardziej, musi przejść drogą ustawodawczą przez obie Izby i powodem konfliktu między Dumą a koroną stać się nie może.

Co się tyczy amnestyi, jako aktu miłosierdzia ze strony monarchy, to Rada ministrów zgadza się na nią zasadniczo i znajduje, że tak ważny dzień, jak dzień otwarcia Dumy zasługuje na to, aby go takim aktem łaski upamiętnić. Tylko co do rozmiarów amnestyi Rada ministrów nie przyjęła żadnych wniosków i kwestyę postanowiła otwartą.

Dla dobrej oceny

charakterystyki Dumy

potrzeba naturalnie znać nie tylko opinie, jakie mają o niej żywioły postępowe i radykalne, które w Dumie panują, ale także i te żywioły umiarkowane i reakcyjne, które pozostawały poza Dumą, czują do niej pewną naturalną niechęć. Niechęć ta sąd ich o Dumie czyni niewątpliwie stronniczym w kierunku ujemnym, ale z drugiej strony zaostrza wzrok krytyków tak bardzo, że ci lepiej niż ktokolwiek dla Dumy przychylny widzą jej słabe strony i błędy.

Do takich umiarkowanych krytyków Dumy należy znany fejletonista „Now. Wrem.“ p. Mienszikow. Jako umiarkowany, ale zarazem gorący zwolennik konstytucjonalizmu redukuje on zarzuty swoje do kwestyi czysto rzeczowych, a nie zasadniczych. Dlatego zarzuty te zasługują na streszczeniu.

Przedewszystkiem uderza Mienszikow na prezydenta Dumy Muromcewa za to, że jednego z posłów, który użył w swem przemówieniu wyrażenia „należy zarzucić Dumie“, przywołał do porządku, ponieważ według niego „autorytet Dumy jest wyższy ponad wszelkie zarzuty“.

Te słowa Muromcewa Duma nagrodziła grzmo- tem oklasków, w czem Mienszikow widzi niebezpieczny objaw wytwarzającego się w łonie Dumy samowładztwa. „Obawiam się — pisze Mienszikow — apodyktyczność i nietolerancja grupy rewolucyjnej zaczyna zarażać — jak zawsze słabe — umiarkowane nasze elementy i czynić je igraszką w ręku skrajnych. Jeszcze przed wyborami można było przepowiedzieć, że w Dumie zbierze się dość ludzi politycznie niewykształconych, którzy będą przedstawicielami nie kultury prawnej, której mamy tak mało, ale politycznej anarchii, której mamy tak wiele“. „Jak chłop pańszczyzniany — pisze dalej Mienszikow — wychłostany w tajni dworskiej, powróciwszy do swej chaty zgnęał się nad bezbronną swoją żoną z takim okrucieństwem, jakie jest właściwem prawdziwemu niewolnikowi, tak i wielu naszych prawodawców w nerwach swoich przyniosło do świątyni wolności narodowej to właśnie samowładztwo, przeciw któremu tak zaciekle (i sprawiedliwie) walczą... Im więcej na lewo stoja, im bardziej rewolucyjnymi są członkowie Dumy, tem bardziej są oni w głębi swej — samowładcami. U najradykalniejszych zaś widać wyraźnie cechy typowej tyranii. Zaledwie przestąpili próg parlamentu, oni już „żądata“, już „wyzwają na bój“, już przepowiadają „krew na ulicach“ — cały potop krwi. Nie umieją jeszcze mówić językiem parlamentarnym (jak niektórzy włóścianie w rodzaju Saweliewa), a już są gotowi wydawać rozkazy, mające obowiązywać naczelną władzę. Wszystko to w ciągu kilku godzin ich pracy państwowej“.

Uznać autorytet Dumy, za stojący ponad wszelką krytyką, jest, zdaniem Mienszikowa, uczuciem jakiegoś dogmatu nieomyślności Dumy. Przyjęcie takiego dogmatu może się stać, szczególnie dla ciemnych i niewykształconych członków Dumy, szczególnie niebezpiecznem. A dla państwa byłoby lepiej mieć nad sobą jednego „samodzierżcę“, niż pięciuset „samodzierżców“.

Uwagom tym niepodobna odmówić słuszności. Zapisał dla idei parlamentaryzmu, który ogarnął społeczeństwo rosyjskie i jego pierwszą reprezentację, odebrał z konieczności jednemu i drugiej zdolność krytycznego patrzenia na rzeczy tak dalece, że przez długi czas działalność Dumy w olbrzymiej większości publicznej opinii rosyjskiej będzie uchodziła za nieomylną i wolną od wszelkich zarzutów. Nie potrzeba dodawać, jak ujemne może takie bezkrytyczne odnoszenie się większości społeczeństwa do Dumy, wpłynąć na tę ostatnią. Dlatego pogląd Muromcewa na nietykalność autorytetu Dumy, wydał się może tem bardziej dziwnym, że Muromcew jest człowiekiem nawskróś europejskim, wysoko wykształconym jurystą i dobrym znawcą ducha współczesnego parlamentaryzmu. Powinien więc wiedzieć i rozumieć, że wszelkie ciało reprezentacyjne z natury rzeczy stoi i musi stać pod kontrolą opinii, co jest jeszcze więcej dla zdrowia tego samego ciała potrzebne, jeżeli w niem samem, jak w obecnej Dumie, niema ożywczego antagonizmu partyjnego, który jest zasadniczym warunkiem równowagi i celowej działalności wszelkiego parlamentu.

Niedawno pojawiła się na półkach księgarskich w Rzymie ciekawa ze względu na Rosyę książka socjologa włoskiego, Wilhelma Ferrero, p. t. „Młoda Europa“. Dzieło to wyszło po raz pierwszy przed dziesięciu laty, a teraz pojawiło się jego drugie wydanie. Autor usiłuje w niem określić role, które różne narody europejskie odegrają w przyszłości Europy — zastanawia się bardzo gruntownie nad

rolą narodu rosyjskiego w Europie,

która zdaniem jego będzie najbardziej ważną, ponieważ naród ten jest ze wszystkich europejskich najmniej dotąd zrównoważony.

Ferrero bawił w Rosyi w czasie koronacji Mikołaja II-go, a więc wówczas, kiedy fikcja niestłuchanej potęgi Rosyi była w Europie najsilniejszą. Tem więcej też zaszczytu dla samodzielności i krytyczności jego umysłu przynoszą następujące jego spostrzeżenia o narodzie rosyjskim.

Uczony socjolog i trzeba dodać przekonany socjalista włoski znajduje, że niewola tak weszła w ciało i krew Rosyanina, że obecnie nie jest on nawet w stanie zrozumieć swego własnego położenia. Ferrero

Najpiękniejsze nowości wiosenne i letnie

na suknie damskie, welny, woale, jedwabie, zefiry, batysty, płótna i szifony z najnow. wyrobów

polca

M. Schwarzwald

4194 dawniej

Herman Neuwald

Rynek

1. 23.

Z powodu wielkiego zapasu

ceny są bardzo niskie.

związków kilka dużych fabryk moskiewskich po 5 do 6 tysięcy robotników każda i nie może poprostu strawić tego, co tam zobaczył.

„Moskwa szczególnie — powiada on — ma w sobie coś takiego, co przeraża: straszną oryginalność i niezwykłość formy, w którą tam przyoblała się każde zjawisko. Społeczne elementy te same, co w Europie. Ale kombinacje ich są tak dziwne, że stają się dla nas poprostu strasznymi. Nie można patrzeć na Moskwę, nie odczuwając jakiegoś nieokreślonego strachu. Każda rzecz zatraciła tu swój naturalny charakter. Wielkie fabryki wyglądają jak klasztory, uniwersytetu niepodobna odróżnić od koszar, religia jest odroślą biurokracji, biurokracja zorganizowana w pułki, wydyscyplinowana i umundurowana jak wojsko. Patryarchalny kolektywizm tworzy się pod opieką najbardziej despotycznej administracji i najmniej tolerancyjnego z kultów“.

O społeczeństwie rosyjskim powiada Ferrero:

„W podstawie — pokora, bierność, zabobonność i naiwna zbrodniość muzyka, który schwytywany na łajdactwie usprawiedliwia się z całym spokojem swoją głupotą. Niewiele wyżej nad nim otwarte i jaskrawe zepsucie robotnika pijaka i hultaja zupełnie już cynicznego, wyżej mieszczaństwo i drobne czynownictwo prywatne i rządowe, lichy oplacane, zazdroszczące lepiej sytuowanym, którzy stoją nad nim i nie uwzględniające nędzy tych, którzy stoją nad nim: pesymiści i malkontenci spoglądający na zachód i marzący o rewolucji.“

Dalej nie wielka liczba inteligentnej burżuazji, znajdującej się w dobrych ekonomicznych i społecznych stosunkach, adwokaci, lekarze, wyżsi urzędnicy prywatni, wykształceni wyżej, niż odpowiadające im klasy zachodnio-europejskie, z pańskimi nawykami, jakby pochodzili ze starych rodzin szlacheckich, z polotem myśli, ale wszyscy wytrąceni z równowagi i rozżaleni z powodu wysiłków, które musieli opłacić swoje położenie, nieterwałość którego pojmują doskonale. Obok nich liczny i bardzo nieszczęśliwy proletaryat umysłowy, ludzie umierający z głodu, spadający coraz niżej lub przechodzący do podziemnej rewolucji. Dalej bogata burżuazja, złożona z niewielkiej liczby bogatych kupców i fabrykantów, prawie bez wyjątku ciemnych, nadętych, bzyrodniających wskutek syfilisu i alkoholizmu, hołdujących tylko zasadzie chciwości, niezdolnych odróżnić Bethovena od Waldteufela, a mogących wyć jak rozszalałe bestie na widok pięknej półspiewaczki, zdolnych do oszukania na 100 rubli drobnego kupca, który wpadł w ich łapy, ale zarazem rzucających miliony na kliniki, pożądliwych na tytuły i ordery, gardzących sobą wzajemnie i oceniających człowieka tylko wedle liczby posiadanych przez niego milionów. Potem duchowieństwo, stojące najniżej w Europie, a wreszcie administracja, będąca mieszaniną zalet i wad, wielkości i nicości: administracja, składająca się zarówno z ludzi utalentowanych i z najzupełniejszych szubrawców, z ludzi szlachetnych i tyranów, administracja uzdolniona mimo olbrzymiej rozrzutności i niestychanej powolności do kolosalnych zadań i okropnego okrucieństwa. A wszystko wśród społeczeństwa, będącego nieprawdopodobną mieszaniną słowiańskich skłonności, tatarskich tradycji, bizantyjskich dążeń, pokory, energii, zwyrodnienia, olbrzymiej i nierównoważonej wyobraźni i nerońskiego okrucieństwa“.

Uważając społeczeństwo rosyjskie za bezkształtny konglomerat niemożliwych elementów, warunków i pojęć, Ferrero pisze dalej:

„Co może powiedzieć biedny socjolog postawiony przed obrazem takiego społeczeństwa? Może on myśleć, że całe ono jest kolosalną niedorzecznością, zebraną przez wieki i przeznaczoną na to, aby prędzej czy później przemieniła się w potop nieopisanych nieszczęść. Czy może istnieć społeczeństwo w podobnych warunkach? Pokaze to przyszłość, rozstrzygając jedną z najciekawszych kwestyj socjalnych naszych czasów. Ale nie można myśleć bez zawrotu głowy o tych straszliwych wstrząśnieniach, do których zbliża się takie społeczeństwo. Wszystkie historyczne formy moralności, dobra i zła muszą się tutaj spotkać w walce tak strasznej, jaka może jeszcze nigdy nie toczyła się na ziemi“.

Z sali sądowej.

Rozruchy w Lackiem.

Stanisławów, 17 maja.

(Drugi dzień. Rozprawa popołudniowa).

Popołudniową rozprawę rozpoczęto od przesłuchania porucznika 58 p. p. Rajmunda Rady, który dowodził oddziałem z 18 ludzi, dodanym żandarmerji, celem ochrony przy zamierzonych aresztowaniach w Lackiem.

Świadek ten zeznaje bardzo szczegółowo na odnośne pytania przewodniczącego o sytuacji w Lackiem w chwili, kiedy z konwojem aresztowanych zabierał się do ruszenia z miejsca. Gwałt był tak wielki, gwar i hałas, że głosu własnego nie można było chwilami słyszeć. Jakaś kobieta zerwała kapralowi portépę, ludzie chwyтали żołnierzy za karabiny, z bagnatów nie można było zrobić użytku z powodu ciżby, musiał kazać strzelać.

Przew. Czy wzywał pan porucznik przedtem do rozejścia się?

Św. Tak jest. Po rusku.

Przew. Jak, proszę nam powtórzyć.

Św. „Nazad, bo strilaju!“

Przew. Wołał pan głośno?

Św. Krzyczałem, nie wołałem.

Przew. Jaki był rezultat po pierwszej salwie?

Św. Żadnego. Musiałem kazać strzelać drugi raz.

Przew. Dlaczego tylko część żołnierzy strzelała, a nie wszyscy?

Św. Niektórzy nie słyszeli, innym nie dali chłopci gwerów ładować.

Na żądanie przewodniczącego świadek rysuje plan sytuacyjny miejsca smutnych wydarzeń. Poznaje reprezentowanych mu oskarżonych Łuskę Derkacz, Procia Bojkę, Niementowskiego, Grabowskiego, Szumegę; co do Niementowskiego, zeznaje, że ten przemawiał do ludzi, chcąc ich, jak się zdaje uspokoić, nie widział zaś, ażeby aresztowanych z pod eskorty wypychać.

Dr. Okuniewski: Czy ludzie byli uzbrojeni w kosy i siekiery?

Św. d.: O ile zauważyłem, to jeden miał piłę, dwóch albo trzech siekiery.

Na pytanie dalsze tego obrońcy zeznaje, że informował żołnierzy, ażeby nie strzelali do kobiet i dzieci. Co do stosowania obowiązujących go przepisów wzbrania się dania wyjaśnień, odsyłając dra O. do sądu garnizonowego.

Dr. Seinfeld pragnie także od świadka wyjaśnić w tym kierunku, ale przewodniczący uchyła te pytania i uwalnia świadka od dania odpowiedzi.

Następuje cały szereg świadków wojskowych; kaprale, frajtry, szeregowcy, z których każdy z osobna opowiada po swojemu jak to tam było.

Jakie było zamieszanie i gwałt, dowodzi fakt, iż niektórzy z żołnierzy strzelali po pięć razy, inni raz, dwa, byli tacy, co ani razu, bo ładować nie mogli, chłopci bowiem za gwery ich chwyтали.

Św. kapral Karol Karker zeznaje, że po pierwszej salwie tłum nie ustąpił kroku, przeciwnie wołano: „Ne wilno strilaty!“

Radca Bertoni: Czy porucz. Rada wołał, ażeby się ludzie ustąpili?

Św.: Tak jest, wołał: „Nazad, bo strilaju!“ ale to nie skutkowało.

Św. kapral Kilar strzelał pięć razy, dwa na komendę a trzy razy sam nie wie jak. Był atakowany. Jakaś baba, jak się zdaje Lusja Derkacz, szarpała go i oderwała mu od bagneta portépę.

Poznaje niektórych oskarżonych, także osk. Grabowskiego, jako jednego z czynnych w tłumie. Osk. Grabowski zapytuje świadka jednak „o której godzinie go widział“ (wesolość).

Św. gefraiter Sawczuk nie strzelił ani razu, bo go trzymali z tyłu za karabin. Jeden puścił się do niego z grabiami, krzycząc: „Ty majesz gwer, a ja granie“. Słyszał jak z tłumy ktoś wołał: „Idyt po koly, bo rabiwnyke na nas napaly“. Ludzie byli uzbrojeni w palice. jednego widział z siekierą.

Św. gefraiter Słobodzianik zeznaje całkiem nowy szczegół, mianowicie, że wachmistrz żandarmerji, Pałys mówił ludziom, ażeby albo zebrali się wszyscy i szli sami do sądu do Tłumacza, a jak nie to będzie musiał zapisanych przyaresztować.

Ludzie z początku godzili się na pierwszą propozycję wachmistrza, ale następnie rozmyślił się i zaczęli się ociągać, mówiąc, że po śniadaniu pójda pozbierają się itp. następnie jednak oświadczyli, że nie pójda, a sędzia niechaj do nich przyjedzie lub niechaj im przyszłe „vorladunki“.

Rozprawa wyznaczona z początku na dwa dni, przeciągnie się prawdopodobnie aż do soboty, postępowanie dowodowe będzie bowiem dopiero mogło w piątek być zamknięte, poczem nastąpią wywody stron, które niewątpliwie sporo zajmą czasu. Wyrok wobec tego zapadnie aż w sobotę.

Wystawa grafików w Budapeszcie.

„Salon Nemzeti“, w którym umieszczona została doroczna wystawa grafików węgierskich, jest to rodzaj drugiego tu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych z hr. Julianem Andrassy, obecnym ministrem spraw wewnętrznych na czele i odznacza się szowinistycznym zacięciem, gdyż zajmuje się jedynie dziełami węgierskich artystów.

Hr. Andrassy stoi na czele prawdziwych miłośników Sztuk Pięknych, które gorliwie popiera. Złożył świeżo tego dowody, gdyż zapowiedział pozdrawiającej go deputacyi artystów z powodu jego nominacyi, że i nadal zostanie prezesem towarzystw artystycznych pomimo swoich obecnych zajęć ministra spraw wewnętrznych.

Co zaś do szowinizmu, to wogóle spotykam się tutaj z jego objawami na każdym kroku, ale bez niego wątpliwie jest bardzo, aby Węgrzy doszli do takich rezultatów jak obecnie.

Wystawa mieści się na pierwszym piętrze wspaniałej narożnej kamienicy przy Kigyo-ter i zawiera czterysta czterdzieści dwa numery — więc jest co obejrzeć. Prawda, że nazwa grafików jest tu szeroko pojęta, gdyż nie tylko widzimy rysunki i reprodukcje graficzne w ścisłym znaczeniu tego słowa, bo są tu pastele, akwarele, obrazy malowane farbami „tempera“ i wszystkich innych

rodzajów oprócz olejnych. Tym sposobem wystawa grafików dopełnia Główny Salon w „Künstlerhausie“, o którym pisałem poprzednio i zasługuje na zupełną uwagę dla wyrobienia sobie wyczerpującego zdania o współczesnej sztuce węgierskiej.

Najpierw — ogólne wrażenie z przebiegu czterech ładnie udekorowanych sal.

Jak już powiedziałem, wszelkie współczesne sposoby technicznego wykonania, oprócz farb olejnych, mają tu swoich przedstawicieli. Dowód, że szkoła bujnie się rozwija.

Dalej — w rysunkach jednobarwnych ulubionym materiałem jest węgielek. Znowu wpływ Francuzów, którzy pomieszczeni są na rysunkach „en fusain“. I rzeczywiście, patrząc na przykład na harmonijne, pełne powietrza pejzaże Halasz József lub Glatz Oskar'a, trzeba przyznać, że węgielek to niczem nie zamieniony materiał jednobarwny.

Idę dalej — rzuca się w oczy bardzo bogaty dział — cały konkurs na „ex-libris“. Nie mówimy już o Rozsnyay Kálmán, o Barta Ernő, o Cserna Rezso, którzy więcej tem się zajmują, ale wielka ilość innych artystów wystawiła bogaty zbiór w tym rodzaju. Dowód, że wydawnictwo miejscowe i kolekcyonowanie książek bardzo się rozwija i, potrzebując ładnych sukiełek zewnętrznych, zwraca się po nie do miejscowych artystów.

Nareszcie — jeszcze jedna charakterystyczna strona wystawy, jej humor i satyra, oddźwięk dużej ilości miejscowych pieśni satyrycznych, które spożywają tego rodzaju materyał.

Reprezentują ten kierunek: Mark Lajos, którego znamy jako doskonałego malarza ciała kobiecego. Poznajemy tu go jako dzielnego karykaturzystę, z jego cyklem satyrycznym na „dobre, dawne czasy rycerskie“.

Dalej — Pajtas Odön, Somagyi Gusztav, Herma Lipot, Mortin Amadé, Harmes Karoly, Zador Istvan, z werwą podkreślają różne aktualne śmieszności życia.

Teraz — kilka słów o poszczególnych grupach. Zaczniemy od rysunków jednobarwnych. Górą z pejzażystów Glatz Oskar nietylko ilością, lecz i jakością prac swoich. Dla mnie było miłą niespodzianką znaleźć u tego znakomitego pejzażysty cały szereg portretów „en fusain“ — co już jest dziś rzadkiem zjawiskiem u wyrobionych pejzażystów, zwykle nie lubiących się zajmować twarzą ludzką.

Dalej tonowe, doskonałe w płamach rysunki Hallosz'a i Major Jéno — pejzaże. Za nimi idą Nagy Vilmos i Zavor Pal — żanryści; Kacziani Odön — „Golgota“ kompozycja religijno-nastrojowa, jeden ze szkiców do dużego obrazu, wyróżniającego się na wystawie w „Künstlerhausie“. Z rysunków ołówkowych wymieniam udatne typy węgierskie Coulin Arthura.

Przechodzę do sali ostatniej, gdzie są umieszczone wszelkie reprodukcje artystyczne. Więc najpierw akwaforty, na czele których trzeba postawić Székely Arpada, któremu wnętrza lasów osobiście się udają. Za nim idą Szuleer Armin, Raab Ervin, Lewy Robert, Lekow Hedwig, Augustin Maritka.

Akwatinty wystawił Rauscher Lajos. Chromotypie Földes Imre. Litografie kolorowe — Józsa Karoly, monotypie — Szabada Bela, mezzotinty — Barta Ernő.

Akwareliści, których zresztą niewiele, mniej interesująco się przedstawiają. Największą liczbę, bo cały cykl, z podróży do Turcji i Grecji — trzydzieści kilka prac dał Edvi-Illes Aladar, którego jesienne motywy podziwialiśmy na wystawie „Künstlerhausu“.

„A la tempera“, ciekawy tryptyk na temat powiedziałbym „tańca miłości i śmierci“ dał Farago Geza. Również bardzo udatny pejzaż tym sposobem wykonany, wystawił Bruck Miksa.

Pasteliści natomiast wystąpili w większej liczbie. Na czele ich stoi Katona Nandor — subtelny poeta Tatr. Za nim Kezdi Kowacs László, któremu osobiście się udają wiosenne motywy pejzażowe, dalej Palinkas Bela, Freesnay Endre, Dery Bela, Bruck Hermin pejzażyści, Heller Odön, Kiss Rezso, Mechle Grosman portrety i udatne główki niewieście.

Ogólne więc wrażenie z wystawy jest bardzo dodatnie, choć miejscowi artyści mniej są zadowoleni z powodu, że w tym roku brakuje kilku pierwszorzędnych wśród nich sił.

Budapeszt w maju WŁ. NAŁĘCZ.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

KANCELARYA ADWOKATA 5459

Dr. Wiktora Kulikowskiego

mieści się obecnie przy ul. Wałowej 3.

Czesława Rzędowska, Lwów
Emil Lauterstein, prokurator fabryki w Boguminie (Oderberg)
zareczeni... 5460

Dr. Adam Greliński 4926

ordynuje w chorobach dróg moczowych
od 2-4 popoł. Lwów, ul. Sykstuska 37, I. p.

10.000 par

trzewików płciennych damskich, męskich i dziecięcych otrzymałem i sprzedaję takowe po bajecznie tanich cenach, hurtownie i detalicznie

Izak Lauer

we Lwowie. 5433

tylko ul. Karo-
41, (na-
przeciw Jentru miejskiego.

MATTONIEGO GIESSHÜBLER

naturalna
szczawa alkaliczna 330

Firma „Papier und Blechdruck-Industrie“
Wiedeń XIX 2 Bachofengasse 8
WYRABIA JAKO SWĄ SPECYALNOŚĆ:
Plakaty z blachy i z papieru
wszelkiego rodzaju druki litograficzne, silnie wypukłe
blaszane szyldy wytłaczane i przysyła na żądanie oferty
i próbki. 3676

Wiadomości bieżące.

— **Z kolei państwowych.** Kierownik ministerstwa kolei żelaznych przeniósł starszego komisarza budownictwa i naczelników sekcji konserwacyi: Jana Michalskiego z Chabówki do Rozwadawa, Marka Grabscheidę z Kozwadowa do Chabówki, Józefa Schreya z kierownictwa budowy w Schwarzach do okręgu kierownictwa ruchu w Czerniowcach, oraz odwołał zarządzone poprzednio przeniesienie do Czerniowca starszego komisarza budownictwa Emila Cypryana we Lwowie. Dalej przeniesieni zostali: rewident Karol Hofmann z Czerniowca do centralnego zarządu wozów w Wiedniu i rewident Efraim Turnheim z Krakowa do okręgu kierownictwa ruchu w Czerniowcach. Równocześnie odwołane zostało przeniesienie rewidenta Józefa Kulika ze Stanisławowa do Tryestu.

Inspektor Józef Zajączkowski, naczelnik ogrzewalni w Stanisławowie, zamianowany został naczelnikiem oddziału mechanicznego (służba warsztatowa i woźnicza) w dyrekcji w Krakowie, a starszy komisarz budownictwa Stanisław Howorka w Krakowie kasyerem tamtejszej dyrekcji.

— **Na rzecz nauczycieli ludowych w Królestwie** wydalonych przez rząd ros. za obronę języka polskiego nadesłano do kasy Zarządu Gł. Tow. Ped.: z listy Hieronima Święcha, dyr. szk. w Nowemnieście 19 K 20 h, Gajewski od urzędu poczt. w Romanowie 2 K, z I. J. A. Baygera, naucz. szk. wydz. im. św. Marcina ze Lwowa 8 K, K. Domiczek 1 K, T. Liskowacki, kier. szk. w Chorostkowie, od grona naucz. 5 K, L. Lejczak, dyr. szk. w Strusowie, od grona naucz. 12 K, Gal. Kasa Zaliczkowa we Lwowie 500 K, z I. J. Niezgody, wł. real. we Lwowie 11 K, z I. J. Mosiewicza, wł. dobr. w Hodowie 80 K 20 h, OO. Bernardyni we Lwowie 10 K, Dyr. szk. ewang. dochód z festynu szkolnego 40 K 20 h, z I. E. Cenara ze Lwowa 5 K 30 h, z I. M. Racyńskiego, kier. szk. w Kupczyńcach 45 K 10 h, J. Grynfeltt, od grona szk. Tadeusza Kościuszki w Krakowie 4 K, z I. L. Pierzchały, red. „Szkół” we Lwowie 8 K 25 h, Kraj. Tow. zaliczk. naucz. we Lwowie 10 K, z I. A. Polka, dyr. szk. w Gródku Jagiellońskim 11 K 50 h, z I. A. Hawła, insp. szk. w Cieszanowie 24 K 18 h, Zarząd 7-mio kl. szk. żeńskiej SS. Felicjanek w Sokalu 5 K 40 h, z I. M. Krasuckiego, kier. szk. z Chodorowa 7 K 60 h, Admin. „Echa Przemysłowego”, zebrane w czasie nabożeństwa 3 maja w Przemyslu 122 K, z I. K. Maksymowicza, kupca ze Lwowa 2 K 50, z I. A. Zeitlebena, urz. kolej. we Lwowie 8 K 70 h, z I. J. Misińskiego, wł. dobr. w Heienkowie 60 K, z I. W. Michninka, kier. szk. w Brzozku 37 K 90 h. Razem zebrano po dzień 10 maja br. 14.982 K 62 h.

— **Obchód stulecia gimnazjum w Brzeżanach.** Otrzymujemy następujący komunikat: W sobotę 19 bm. przyjadą do Lwowa delegaci Komitetu, zajmującego się obchodem jubileuszu 100-lecia gimnazjum w Brzeżanach i pragną osobiście widzieć się z przebywającymi we Lwowie byłymi uczniami tego gimnazjum. W tym celu delegaci proszą b. uczniów gimn. brzeżańskiego, interesujących się jubileuszem, o łaskawe przybycie w podanym wyżej dniu do restauracji hotelu Francuskiego o g. 9-tej wieczorem.

— **Komisyja zarobkowa Tow. Bratniej Pomocy** sl. politechniki poleca ukwalifikowanych korepetytorów ze znajomością języków francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego i wszystkich nauk, w zakres szkół średnich wchodzących, oraz rysowników, rutynowanych we wszelkiego rodzaju zajęciach technicznych. Łaskawi pracodawcy zechcą nadsyłać swoje zgłoszenia do wydziału Tow. Bratniej Pom. słuch. polit.

— **Bilety wstępu na peron.** Za zezwoleniem Ministerstwa kolejowego zmienia się niniejszem cenę abonentowych biletów wstępu na peron, zaprowadzonych we wrześniu 1905 r. z ważnością na każdy miesiąc kalendarzowy z 4 (czterech) koron na 3 (trzy) korony.

Bilety wstępu nabywać można w kasach osobowych na stacjach austr. kolei państwowych.

— **Posiedzenia i zgromadzenia.** Komitet korporacji drobnych kupców lwowskich zwołał wiec przemysłowy, który odbędzie się 20 b. m. w sali „Gwiazdy” przy ul. Franciszkańskiej 1. 7.

Walne zgromadzenie członków Tow. ochronek chrześcijańskich małych dzieci odbędzie się 22 b. m. o godz. 4 pop. w gmachu niemiętnictwa.

— **Koncert.** W dniu 23 b. m. urządza techniczne Koło T. S. L. koncert w auli politechniki z współudziałem uczenicy p. Zofii Kozłowskiej, prof. Kurtza i Chóru technicznego. Bilety wcześniej do nabycia w handlu porcelany Lewickiego i w księgarni Polonieckiego. Początek o godz. 7½ wiecz.

— **Teatr: Teatr miejski:**

W piątek 18 b. m. (wznowienie): „Eros i Psyche”, fantazyja dramatyczna w 7 rozdziałach, napisał Jerzy Żuławski. Gościnny występ Ireny Solskiej, artystki teatru krakowskiego.

W sobotę 19 b. m. (po cenach niższych): „Chopin”, opera w 4 aktach Jak. Orefice. — Występ Maryi Mokrzyckiej-Pilarz, Maryi Collignon-Szymańskiej, Włodz. Malawskiego i Ad. Okońskiego.

W niedzielę 20 bm. o godz. 3½ popołudniu: „Panna praczka”, operetka w 3 aktach Rud. Raimana.

W niedzielę o godz. 7½ wieczór: „Eros i Psyche”, fantazyja dramatyczna w 7 rozdziałach, napisał Jerzy Żuławski. Gościnny występ Ireny Solskiej, artystki teatru krakowskiego.

Teatr lwowski.

W Horodence:

W piątek 18 b. m.: „Lekkomyślna siostra”, komedia w 4 aktach W. Perzyńskiego.

W sobotę 19 b. m.: „Żydzi”, sztuka w trzech aktach Czirikowa.

W niedzielę 20 b. m.: „Pan Dyrektor”, komedia w 3 aktach A. Bissona.

— **Święto kwiatów.** Zeszłego roku po raz pierwszy wprowadzono w szkołach tutejszych „święto kwiatów”. Kilkuset uczniom rozdano wazoniki z rozmaitymi kwiatami dla wypielegnowania ich i okazało się, że młodzież z całym zapałem zajęła się kwiatami, z troskliwością chodząc około powierzonych im pieczy roślin.

Wczoraj popołudniu o godzinie 5 odbyła się znowu taka uroczystość w szkole wydzielowej im. Elżbiety ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja.

Obszerne boisko szkolne przystroilo się na uroczystość chorągwiami biało-czerwonemi, na tle zieleni i gustownych dekoracji o barwach narodowych ustawiono popiersie Mickiewicza i wizerunek naczelnika Kościuszki, zaroilo się boisko od dziewczątek zebranych przeważnie w bieli, gdzieś tam jak barwne plamy odbijały sukienki różowe, niebieskie. Estradę ustawioną w środku boiska zajął chór dziewczątek ze wszystkich szkół wydzielowych. Ogółem w uroczystości wzięło udział 600 dzieci z 9 szkół wydzielowych. Ustawione wokół boiska krzesła zajęło liczne grono zaproszonych gości. Między innymi przybyli radni miejscy prof. Thullie, radca Próchnicki, prof. dr. Ciesielski, radca Chołodecki, red. Laskownicki, dyr. Lewicki, z ramienia Rady szkolnej krajowej radca Dembowsky, radca Bukowczyk, inspektor szkolny okręgowy p. Matusiak, prezes tow. „Związek rodzicielski”, wiceprezydent dr. Dylewski i w. i.

Chór odśpiewał Schumana „Powitanie wiosny”, poczem imieniem towarzystwa ogrodniczego, które dało po raz pierwszy inicjatywę do tych uroczystości i bezinteresownie dostarcza kwiatów, przemówił prezes towarzystwa prof. dr. Ciesielski w gorących słowach, podnosząc znaczenie uroczystości, zaznaczając, że to pielegnowanie kwiatów ma zbliżyć młodzież do przyrody, ma wzbudzić miłość przyrody, a dalej miłość tej ziemi rodzinnej, miłość Ojczyzny, ma budzić szlachetne uczucia zbliżając do przyrody. Rozdano młodzieży kwiaty, poczem odśpiewano wyjątek z opery „Rzeczpospolita Babińska” Softysa, arję przy wiciu wianka, następnie dwie piękne deklamacje uczenicy Olszańskiej i Dembińskiej, wreszcie chór odśpiewał wieniec pieśni narodowych, zakończony pieśnią Legionów.

Wreszcie zabrał głos inspektor p. Matusiak, który nawiązując do przemówienia prof. Ciesielskiego, podniósł, że te otrzymane kwiaty to tylko znak i symbol, tylko słaby oddech tych prześlicznych kwiatów, które w żyznej glebie serc waszych, zasiewa codziennie rodzinny dom wasz i szkoła wasza. A cóż to za kwiaty?

To purpurą krwi naszej złany wspaniały kwiat miłości Ojczyzny, błyszczący niby brylantami bohaterami i bohaterkami naszymi, to rozliczne, a rozkoszne kwiaty cnót i nauk wszelakich, bez których nie może być dobrego człowieka i obywatela.

Na zakończenie odbyła się przy dźwiękach orkiestry szkoły miejskiej im. Kordeckiego defilada dzieci przed zebranymi gośćmi.

Milą pamiątkę uroczystości stanowić będą dla jej uczestników oryginalne, ręcznie malowane programy w kształcie kwiatów i liści.

— **Stow. przemysłowe introligatorów**, powoźników, szrotkarzy i t. d., odbyło wczoraj doroczne walne zgromadzenie w lokalu Izby rękodzielniczej, pod przewodnictwem przełożonego Stowarzyszenia p. Fedunia. Zamknięcie rachunków za r. 1905 wykazuje w dochodach 2.545 kor. 22 gr. Stan funduszu z końcem r. 1905 wynosił 1572 kor. 2 gr. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutum.

Dłuższą dyskusję wywołał następnie wniosek wydziału o podwyższenie taksy wpisowej dla majstrów. W rezultacie uchwalono podwyższyć takse na 120 koron. Omawiano również obszernie sprawę założenia przy Stow. magazynu surowych materiałów i przekazano tę sprawę komisji, złożonej z pp. St. Getritza, K. Legeżyńskiego, Kl. Fedunia, Konst. Budziszewskiego i Majera Schacha. Na wniosek p. Legeżyńskiego uchwalono, aby w wigilię Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy we wszystkich pracowniach introligatorskich kończyła się praca o godz. 3 pop. Wreszcie uchwalilo zgromadzenie,

aby korporacja przystąpiła do Stow. Bursy dla uczniów rękodzielniczych w charakterze członka z wkładką roczną w kwocie 50 kor. i przeznaczyło kwotę 100 kor. tytułem jednorazowej subwencji na rzecz Związku samolstnych rękodzielników, kupców i przemysłowców.

— **Miejskie biuro pośrednictwa handlu bydłem** i mięsem coraz bardziej wypiera spekulacyjne komisyonerstwo prywatne. Gdy bowiem jeszcze w kwietniu sprzedano mięsa i bydła zaledwie za 21.000 kor., to w pierwszej polowie maja przychód wzmoził się w trójnasób. Ziemianie, hodujący bydło rzeźne, są bardzo zadowoleni z usług biura, o czym świadczą liczne listy z podziękowaniem za korzystną sprzedaż towaru, nadesłanego do biura.

— **Kasa mięsna** w rzeźni miejskiej została otwarta i zaraz w pierwszym dniu działalności udzieliła kredytu na kilkanaście tysięcy koron. Kasa ta jak wiadomo została tworzona przez tutejszą filię Banku związkowego, korzystać z niej mogą rzeźnicy, używający pośrednictwa miejskiego Biura pośrednictwa w handlu bydłem i mięsem.

— **Tow. „Związek rodzicielski”**, pragnąc zapoznać młodzież szkolną z historią grodu, który zamieszkuje, uchwalilo odnieść się do Rady miejskiej z prośbą o wydanie przystępnego ilustrowanego dziełka, traktującego o przeszłości i znaczeniu miasta Lwowa. Jestto tembardziej wskazane, że dzieło dr. F. Papeego „Historia miasta Lwowa”, które, co prawda, nie było przystępne dla szerszych warstw społeczeństwa i dźiatwy szkolnej, jest już zupełnie wyczerpane. Odnośna petycja wpłynęła w tych dniach do Rady miejskiej.

— **Zamach na metropolitę ks. Szeptyckiego.** Jak donosi „Dilo”, onegdaj wykonać miano nieudalą zamach na ks. metropolitę Szeptyckiego. Miarowicie podczas zgromadzenia Towarzystwa „Zoria”. przy ul. Krakowskiej 1. 17, na którym był także ks. metropolita, wrzucił ktoś do lokalu przez otwarte okno kamień, który z hukiem spadł na fortepian, a potem położył się pod nogi metropolity.

Członkowie „Zorji”, którzy wybiegli natychmiast na podwórze, zauważyli tam gromadkę gimnazjalistów, z których wielu poznali, na dowód czego „Dilo” przytacza szereg nazwisk, samych synów posłów i wybitnych osobistości z obozu moskalofilskiego. Dwóch z nich, Baczynskiego i Germanowskiego, przytrzymało i oddano policji, przed którą Baczynski miał się przyznać, że to on rzucił kamieniem, lecz nie chciał powiedzieć, w jakim celu.

Młodzieńcy, którzy wykonali zamach, mieli się przedtem dowiadywać pilnie, czy metropolita jest w lokalu „Zorji”. Aresztowanych po spisaniu protokołu, puszczono wolno, a jak się spodziewa „Dilo”, zajmą się nimi zapewne kompetentne władze.

— **Zmarli.** S. p. Ferdynand Kudelka, em. kontroler pocztowy, zmarł w Krakowie. Urodzony w r. 1841 w Kętach, odbył jako oficer 56 p. p. kampanię włoską 1859 r. i pruską 1866 r. Gruntownie wykształcony w naukach militarnych, poświęcał wolne swoje chwile badaniom fachowym nad wojskowością polską i wydał szereg prac historycznych, jak „Bitwa pod Lubieszowem”, „Bitwa pod Kircholmem”, „Sity polskie w odsieczy wiedeńskiej” i wiele innych artykułów i krytyk fachowych, owianych głębokim patriotyzmem. Zmarły był współpracownikiem pism specjalnych obcych, w których zwracał uwagę obcym fachowcom na sprawy wojskowe polskie.

Józef hr. Saryusz-Zamowski zmarł w Arco w 75 r. życia, dnia 13 b. m. Pogrzeb odbędzie się w Locz-Bersztowany na Węgrzech.

Stefan z Krużbowy Odrowąż-Pieniążek, pułkownik artylerji, zmarł w Wiedniu dnia 16 b. m. w 73 r. życia.

— **Statystyka poczty lwowskiej.** W lutym b. r. nadano ogółem 6289584 obiektów poczty listowej, w tem 1393101 listów zwykłych, 2165194 kart korespondencyjnych, 101667 listów poleconych, 2023624 egz. gazet; reszta przypada na listy urzędowe, przesyłki pod opaską i próbki. Nadeszło w tym samym czasie ogółem 1521177 obiektów, w tem 598809 listów zwykłych, 452248 kart, 109243 listy polecone i 163608 egz. gazet. Przekazów i czeków wpłacono razem na kwotę 5847729 k. 75 h., wypłacono zaś 6351456 k. 61 h. Telegramów nadano 24744, nadeszło zaś do Lwowa 26149. Rozmów telefonicznych w sieci miejskiej było 121582, przy 910 abonentach w sieci międzymiastowej 1659 rozmów przy 146 uczestnikach.

— **Otrucie.** Dziś po godz. 8 rano otrula się przez zażycie sublimatu służąca Marya Hopniak w piwnicy przy ul. Pełczyńskiej 6. Powodem zamachu na życie — jakaś tragedia miłosna, w tych dniach bowiem miał się odbyć ślub desperatki. Sublimat, według jej własnego zeznania, miała wykraść Hopniakówna swojej byłej chlebodawczyni. Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej, przybyło na miejsce wypadku w 10 minut od chwili zatelefonowania. Po wypompowaniu zawartości żołądka odwieziono desperatkę w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego.

— **Zatęskniła do swoich.** Onegdaj wypuszczono z więzienia karnego służącą Maryę Kostecką z Piasków po odbyciu dwumiesięcznego więzienia za kradzież, a wczoraj już przytrzymała ją na korytarzu sądu karnego, skąd porozumiewała się sygnałami z aresztantami, odbywającymi tam karę.

Śmierć motom!

Mortyna

„jedyne i najpewniejszy środek przeciw molom. Posypuje się rzeczy do przechowania przeznaczonych w ten sposób, by były zupełnie opylone.

ZE SKŁADU FARB I MATERIAŁÓW
Makarowskiego i Spki
Lwów, ul. Sykstuska 1. 2. 5441

— **Bez śladu zginął** syn dozorczy domu pod l. 10 przy ul. Krasickich, 11-letni Antoni Tomczak, wydawczy się z domu rodziców jeszcze przed tygodniem.

— **Nieudała wyprawa.** P. Leib Linder, właściciel realności pod l. 11 przy ul. Zamkowej, pozostawił w mieszkaniu swem górne okienko otwarte. W nocy spostrzegł to złodzieja i przystawiając drabinę, otworzył okno i poczęł pakować rzeczy, zbudziła się jednak służąca i spłoszyła niebezpiecznych przasków, którzy zdążyli zabrać tylko nikłowy zegarek.

— **Para koni z wozem** i niernym woźnicą, ubranym po wiejsku, znikła wczoraj z Glinian bez śladu.

— **Spłoszony koń.** Wczoraj po południu wyrwał się ze składu drzewa p. G. Wossersteina koni, używany tam do przesuwania belek i popędziwszy w ulicę miasta, pokaleczył kilka osób. Spłoszonego konia przytrzymało w ul. Słonecznej, a następnie donieśli stójkowi z różnych ulic, iż poranił on ciężko w ul. Tkackiej sześciolatnią Różię Adam i Katarzynę Soltys, którą opatrzyło pogotowie Tow. ratunkowego. Inne osoby pokaleczone nie zgłosiły się.

— **Przejechanie.** Michał Tremutka, rolnik z Wiesenbergu, przejechał w ul. Szpitalnej jakieś dziecko i zaciąwszy konie, poczęł uciekać. Policjant Niewiadomski, ujrawszy uciekającego galopem i ścigający go tłum publiczności, znalazł się bardzo daleko, bo wskoczył do przejeżdżającej dorożki i dopędziwszy uciekającego na rogatkę Żółkiewską, sprowadził go i oddał w ręce policyi.

— **Kradzieże w sklepie.** Przed kilku dniami wpadnięto na trop popełnianych już od dłuższego czasu kradzieży w sklepie p. G. Starka. Aresztowano jednego z subiektów, podejrzanego o popełnianie tych kradzieży, u którego znaleziono cały układ przedmiotów, pochodzących ze sklepu p. Starka. Subjekt ten, jak sprawdzono, zabierał ze sklepu rozmaite towary nie tylko dla swego użytku, ale rozdarowywał je i sprzedawał swoim znajomym.

— **Zgubiono.** P. Jan Kukma zgubił kartkę nr. 692 D na zastawioną obligację węgierskiej renty koronowej. — Na drodze wuleckiej zgubił Józef Piękoś pularę zawierającą 9 kor. 40 h. i srebrny zegarek z krótkim łańcuszkiem. — W ul. Krzyżowej zgubił Oleksa Petryszyn płócienny worek, zawierający 84 kor. 20 hal. — P. Kazimierz Wołkowicki z Borysławia zgubił czarny portfel, zawierający weksel na 20.000 kor. podpisany „in bianco”, kilka starych weksli i ważne dlań notatki. Znalazca otrzyma sowitą nagrodę.

— **Kronika policyjna.** Żołnierz policyjny Zająć przyaresztował hałarza Mojżesza Zimermanna za tamowanie komunikacji w ulicy Łyczakowskiej. Aresztowany, chcąc się uwolnić od odpowiedzialności, ofiarował mu kilkadziesiąt halerzy za to, aby go puścił ten jednak podarunku nie przyjął, lecz oskarżył go o usiłowane przekupstwo. — V krzakach na pl. Bernardyńskim znaleziono włóczęgę i notowanego złodzieja Michała Górę, który urządził tam sobie bezpłatny nocleg, zapisał jednak zadług i dostał się w ręce policyi. — Pani Wandzie Czerwińskiej skradziono ze strychu realności pod l. 12 przy ul. Bartosza Głowackiego dywan strzyżony wartości 200 kor. — Za szaloną jazdę ulicą Kazimierzowską pociągnięto do odpowiedzialności dorożkarzy jednokonných nr. 171 i 232. — Za kradzież 136 koron, popełnioną na szkodę p. Ernestyny Krips, zamieszkałej pod l. 4 przy ul. Łyczakowskiej, aresztowano posługaczkę Józefę Bodak. Aresztowana przyznała się do kradzieży i podała, iż 90 koron porzuciła resztę zaś wydała na swe potrzeby, posprawiwszy sobie ubrania i t. d. — Podczas popołudniowej drzemki skradziono p. Witoldowi Wyczyńskiemu z mieszkania pod l. 11a przy ul. Żulińskiego srebrny zegarek z monogramem W. W. i całym nazwiskiem wygrawerowanym wewnątrz koperty. — W ul. Pijarów pod l. 50 skradziono ze strychu znaczną ilość bielizny na szkodę p. Zofii Lubeczko. — Z piwnicy realności pod l. 14 przy ul. Błotnej skradziono na szkodę p. Michalina Przybylskiej znaczny zapas mięs i słoniny.

□ **Kroniczka krakowska.** Wiec mleczarski w Krakowie. We czwartek dnia 31 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się staraniem Towarzystwa Mleczarskiego w Krakowie wiec mleczarski, w sali Rady powiatowej (ul. Pijarska l. 1), na którym wygłoszone zostaną następujące referaty: p. dra Fr. Stefczyka: „O biurowe handlowe dla sprzedaży i eksportu masła”, p. Zygmunta Chmielewskiego: „Organizacja zasilania miast nabiałem i p. dra Rylskiego: „O jakości masła mleczarnianego u nas”.

Wobec wzmoczonego ruchu w celu podniesienia krajowego przemysłu mleczarskiego, Tow. Mlecz. urządzając wiec ten, dający możność wzajemnego porozumienia się i omówienia wielu kwestyi z dziedziny mleczarstwa, ma nadzieję, że zgromadzi on jak najszerze koła publiczności, dla której sprawa ta nie jest obcą.

□ **Dukla.** (Kor. wł.) Bandytyzm. W uzupełnieniu wczorajszego telegramu o dokonanych dwóch napadach na tut. księży, dodaję obecnie bliższe szczegóły, zebrane z trudem na miejscu drugiego napadu, tj. w Rogach i od tut. żandarmerji. Napad na księdza Jana Wojskiego w Klimkówce, zdaje się, był z góry uplanowany. Czy chodziło tu sprawcom o rabunek czy o wywarcie zemsty, dotąd niewiadomo. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, napad ów był aktem osobistej zemsty, tem bardziej, że ksiądz Wojski zaledwie przed

10 dniami na probostwie w Klimkówce zainstalowany jako proboszcz, żadnej gotówki nie posiadał, lecz owszem, nawet długi.

Złoczyńcy dostali się w nocy z 14 na 15-go bm, przez okno i odrazu rzucili się na śpiącego księdza. Ksiądz zaskoczony we śnie — choć silny mężczyzna — nie miał czasu nawet bronić się, bo opryskliwi uezwładnili go, zadając mu ciężkie rany w głowę i w twarz jakimś tępym narzędziem, a następnie nożami.

Gdy zbudzona hałasem służba wpadła na obronę, już było zapóźno — ksiądz leżał we krwi, nieprzytomny a złoczyńcy uciekli bez śladu.

Czy się uda ranionego utrzymać przy życiu, nie wiadomo, bo rany są niebezpieczne. Dzisiaj krążyła pogłoska nawet, że ksiądz Wojski już umarł. Lud w Klimkówce opowiada, że tego czynu zbrodniczego mieli się dopuścić socjaliści z Przemyśla (?) ze złości na księdza Wojskiego, z którym, jako niedawnym wikaryuszem, prowadzili walkę.

Tej samej nocy, tj. z 14 na 15-go bm. powtórzył się podobny napad na księdza Chibę w Rogach koło Dukli. Napad ten mógł być uważany już jako rabunkowy, ze względu na to, że stary proboszcz jest zasobny, a nadto miał kilkadziesiąt tysięcy, złożonych przez parafian na kościół. Złoczyńcy nie wchodzili przez okna, ale wprost zapukali do drzwi, wzywając rzekomo księdza do chorego. Gdy gospodyni drzwi otworzyła, wtargnęli do środka. W tej jednak chwili gospodyni wpadła do drugiego pokoju, a zatrzasnąwszy drzwi za sobą narobiła krzyku i poczęła wołać o pomoc.

Na krzyk zbiegła się służba i spłoszyła złoczyńców. W ten sposób napad udaremnił. Przez trzy dni wszystkie pobliskie posterunki żandarmerji, jak z Rymnowa, Dukli i Iwonicza skonsygnowano i choć poscig na wszystkie strony urządzono, na ślad opryszków nie natrafiono.

W końcu z obowiązku dziennikarskiego notuję pogłoski, jakie szerzą się z powodu tego między ludem. Otóż opowiada lud niestworzone plotki, jakoby socjaliści mieli uchwalić wymordować 40 księży itp., jakoby te napady były przedsięwzięte przez socjalistów?

□ **Stanisławów.** (Kor. wł.) Drożyzna, wzmagaająca się u nas z dnia na dzień, spowodowała wydział tut. stowarz. urzędników do zainicjowania akcji samopomocy, której rezultatem dotychczasowym było kilka zgromadzeń, niestety przy bardzo szczerpym udziale członków odbytych. Ostatniem z nich było zebranie w Kasynie miejskiem, w sobotę 12 bm. Przewodniczył insp. Adelman. Dyskusja toczyła się bardzo ożywiona a tematem jej było szukanie środków zaradczych przeciwko rozwieleniającej się drożyznie artykułów żywności. Jedni mówcy domagali się od zarządu miasta kontroli, regulowania cen mięsa i innych artykułów spożywczych, inni żądali interwencji czynników państwowych, otwarcia granicy rumuńskiej i rosyjskiej dla przywozu bydła, wieców przy współudziale posłów itp. Wobec zawadności tych środków przeważało zdanie, że należy praktycznej szukać drogi, najbliżej siebie, mianowicie, założyć rodzaj stowarzyszenia spożywczego, opartego o istniejące już stow. urzędników, zawrzeć z kupcami i rzeźnikami odpowiednie umowy o zniżki, zadłużonym zaś po innych handlach członkom dopomódz przez utrwalenie odpowiedniego kredytu do uregulowania swoich gospodarskich stosunków. Jest to niewątpliwie myśl zdrowa, ale w bardzo drobnej części zło istniejące usuwająca. Ażeby usunąć wzmagaającą się drożyznę, trzeba istotnie większej, szerszej akcji państwowej i niezależnie od usiłowań samopomocy, należy dążyć wszystkimi środkami do wywołania jakiejś stanowczej i skutecznej, w tym kierunku interwencji rządowej.

Operę „Faust” przygotowuje tut. Towarz. muzyczne im. Moniuszki na drugą połowę b. m. ale nałożyło takie bajeczne ceny wstępu, że potrzeba na to Vanderblitów i Rotszyldów, ażeby sobie na luksus posłuchania tego dzieła muzycznego w Stanisławowie pozwoili mogli. Z tego powodu publiczność ociąga się od kupowania biletów, twierdząc, nie bez słuszności, że wstęp na operę nadworną wiedeńską, razem z podróżą do Wiednia tam i napowrót, kosztowałby taniej. Pano wie aranżerowie przesadzili stanowczo trochę w ...elegancyi.

O równouprawnieniu politycznem kobiet mówiła w sobotę d. 12 bm. pna Bog. Ancówna ze Lwowa, w sali „Sokoła”. Prelegentka omówiła rozwój i postulaty ruchu kobiecego, wykazując potrzebę współdziałania w nim także ze stanowiska interesu narodowego. Odczyt zakończył się przyjęciem rezolucyi tej samej treści co na wiecu kobiet we Lwowie, a kilka pań podjęło się zająć urządzeniem podobnego wiecu w naszym mieście.

Księgarnia Staudachera i Sp., mieszcząca się od lat kilkunastu przy ul. Karpińskiego, przeniosła się do prześlicznego lokalu przy ul. Sapieżyńskie przy głównym pasażu stanisławowskim, miejsce zaś jej dawne zajęła agencja gazet R. Jasielskiego, która ce snęła się dotychczas w małym i niewygodnym lokalu. Oba interesy „literacko-dziennikarskie” na zamianie tej zyskać powinny.

Uprzejmość prezydenta gabinetu. Ks. Hohenlohe nadesłał pod adresem prezydium wiecu socjalno-demokratycznego, które przed kilku dniami przesłało mu gratulacje z powodu jego nominacji, bilet z podziękowaniem.

✧ Onegdaj odbyły się zarczynny p. dr. Natana G ewürza kand. adw. z panną Karoliną Schaefferówną z Jabłonicy Bukowina. 545

Telegramy „Słowa Polskiego.”

Rada państwa.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów wniesiono szereg interpelacji w sprawie węgierskiej, poczem przyjęto nagłość i meritum wniosku dr. Kramarza w sprawie kliniki ginekologicznej uniwersytetu czeskiego w Pradze. Przystąpiono z kolei do dyskusyi nad oświadczeniem rządowem, przyczem zabrał głos młodoczech poseł Zaczek.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na dziś popołudniu zwołana została na posiedzenie komisya parlamentarna Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Koło polskie odbędzie dziś posiedzenie o g. 7 wieczór. Na porządku dziennym stoi wniosek w sprawie zmiany § 18 statutu Koła. We wtorek odbędzie się posiedzenie Koła z porządkiem dziennym „Sprawy ekonomiczne”.

Sytuacja parlamentarna.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse” donosi, że nśwy prezes ministrów, ks. Hohenlohe, dziś w dalszym ciągu będzie konferował z przewodcami stronnictw, w sprawie kompromisu. Najpóźniej do wtorku pertraktacje ze stronnictwami mają być ukończone.

Strajki.

Paryż. (TBK.) Część robotników zajętych w przemyśle automobilowym wróciła do pracy. Liczba strajkujących z rozmaitych gałęzi przemysłu wynosiła dziś 60.000, zatem o 3.000 mniej, niż wczoraj.

Bomby w Paryżu.

Paryż. (Tel. wł.) Śledztwo policyjne w sprawie fabrykacji bomb w Paryżu, przybiera coraz to większe rozmiary.

Z Dalekiego Wschodu.

Londyn. (TBK.) Do „Daily Telegraph” donoszą z Tokio: Dzienniki japońskie przynoszą wiadomość z Pekinu, że słychać tam, iż Anglia i Chiny zawarły układ w sprawie zwrocenia Chinom Wejhajwej. Układ ten postanawia, że Chiny urządzą w Wejhajwej wielką stację fletową i że nie wolno im posła tego odstąpić żadnemu innemu mocarstwu, ani też go wydzierżawić. Chiny zwrócą Anglii pieniądze wydane na Wejhajwej.

Z parlamentu włoskiego.

Rzym. (TBK.) Izba deput. wczoraj obradowała nad porządkiem dziennym obrad. Prezydent ministrów Sonnino zaproponował, ażeby we wtorek zaczęto obrady nad zarządzeniami na rzecz prowincyi południowych i prowadzono je dalej bez przerwy. Obrady nad budżetem mają odbywać się na posiedzeniach przedpołudniowych.

Dep. Gallo sprzeciwia się wnioskowi Sonnina i powiada, że potrzebne jest głosowanie w tej sprawie, ażeby nie było dwuznaczności w sytuacji politycznej. (Oklaski na lewicy, wrzawa na prawicy).

Dep. Angelo Majorana radzi prezydentowi ministrów ażeby komisji, która ma zbadać projekt ustawy o kolei południowej, nie stawiano terminu, do którego ma skończyć badanie, gdyż powinna ona swe prace odbyć z potrzebną dokładnością. Na to powinien prezydent ministrów się zgodzić, jeżeli nie chce, ażeby wytoczono tu kwestyi politycznej. (Żywe potakiwania na lewicy. Wrzawa.)

Minister robót publicznych Carmine oświadcza, że rząd nie może pójść za tą radą, koniecznem jest bowiem szybkie załatwienie kwestyi owej kolei, a więc rzeczą jest nieodzowną, ażeby Izba do 20 czerwca skończyła obrady nad tem, tak, aby i senat przed 1 lipca mógł swe wotum oddać. Jeżeli Izba zadecyduje, że sprawę tej kolei odracza się do późniejszej chwili, to ministerstwo będzie umiało wypełnić swój obowiązek. (Poruszenie).

Prezydent ministrów Sonnino oświadcza, że rząd nie miał zamiaru wytaczać kwestyi politycznej. Nie jest winą obecnego gabinetu, że zastał tak liczne ważne kwestye, których załatwienie jest naglące. Prezydent ministrów obstaje przy swej propozycji co do porządku prac parlamentarnych.

Przystąpiono do głosowania nad porządkiem dziennym, zaproponowanym przez dep. Maggiasino Ferraris, a nie zaakceptowanym przez rząd, w sprawie terminu przedłożenia przez komisję sprawozdania o kolei południowej. Ten porządek dzienny przyjęto 179 głosami przeciw 152. 40 deputowanych wstrzymało się od głosowania, z tych 13 należało do skrajnej lewicy, reszta do rozmaitych grup konstytucyjnych.

Prezydent ministrów oświadczył, że gabinet zastrzega sobie powzięcie decyzyi i jutro (tj. dziś) oznajmi ją Izbie.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z Japonii.

Tokio. (TBK.) Z pewnego źródła donoszą, że wiehrabia Hajaszi przyjął tekę spraw zagranicznych. Niebawem nastąpi urzędowe ogłoszenie tego. Nierozstrzygnięto jeszcze, kto będzie następcą Hajaszi'ego na urzędzie ambasadora w Londynie.

Rzadka sposobność!!!

Za bezcen!

dostać można najnowsze fasony BLUZEK batystowych, płóciennych, etaminowych, zefirowych, perkalowych od 75 ct. — SPODNICE do bluzek (specjalny fason ang.) od zł. 2-50. — HALKI jedwabne, batystowe, brukselinowe i kłotowe od zł. 1-95. — MATINKI jedwabne i batystowe przebrane koronkami i stawkami od zł. 4-75. oraz SUKIENKI i fartuszki dziecinne jakoteż różne rzeczy kąpielowe 5440

po zdumiewająco niskich, ale stałych cenach.

Maison de Paris

Lwów, ul. Akademicka 12.

Uwalnianie więźniów.

Berlin. (Tel. wł.) Z Warszawy donoszą, że generał-gubernator zarządził wypuszczenie na wolność wszystkich politycznych przestępców, o ile nie należeli do stronnictwa rewolucyjnego.

Wystawa w Libercu.

Liberec. (TBK.) Wczoraj wieczorem odbył się bankiet wystawowy na 600 nakryć. Burmistrz wznosił toast, przyjęty z zapalem, na cześć cesarza Franciszka Józefa i powiedział w nim, że wiadomość, iż cesarz zwiedzi wystawę, wywołała wśród Niemców czeskich wielką radość, oraz uczucia serdecznej wdzięczności i uwielbienia dla monarchii; jest to bowiem prawdziwym poświęceniem, jeżeli cesarz w tak podeszłym wieku, mimo licznych chmur na horyzoncie politycznym, udaje się w tak daleką i uciążliwą podróż. Cesarz pragnie jednakże sprawić Niemcom swoim radość, uznać ich znaczenie i uczcić ich pracę. Mowca zapewnił monarchę o miłości ludu.

Hr. Klam Gallas toastował na cześć arcyks. Ferdynanda Karola, zaś prezydent Izby handlowej Neuman na cześć rządu, któremu dziękował za popieranie wystawy.

Katastrofa.

Cieszyn. (TBK.) W miejscowości Koniaków koło Cieszyna piorun uderzył w kondukt pogrzebowy i zabił 13 osób a 20 ranił, przeważnie ciężko.

Z sejmu kroackiego.

Zagrzeb. (TBK.) Wczoraj przedsięwzięto wybór delegacji do Sejmu węgierskiego. Starcevicz złożył w imieniu swej partii oświadczenie, że partya będzie wprowadzić głosowała na kandydatów zjednoczonej opozycji, ale że nie należy tego uważać za prejudykat. Partya dlatego głosuje na kandydatów koalicji, aby jej umożliwić wykonanie swego programu. Partya atoli nie uznaje prawnopanstwowego stosunku Kroacyi do Węgrów, gdyż przeczą, jakoby ugoda przyszła do skutku w sposób legalny. Następnie Josipovich oświadczył, że partya narodowa wstrzyma się od głosowania, gdyż rokowania jej ze zjednoczoną opozycją nie wydały rezultatu.

Po obwieszczeniu rezultatu wyboru, ban wręczył prezydentowi reskrypt odraczający Sejm aż do dalszego rozporządzenia.

Wycieczka młodzieży.

Kraków. (Tel. pryw.) Dziś o g. 7 rano młodzież lwowska wycieczkowa była w kościele św. Anny na mszy św., odprawionej przez proboszcza ks. dra Caputę, który wygłosił następnie okolicznościowe kazanie. Następnie młodzież udała się pod pomnik Mickiewicza i złożyła u stóp jego wieniec „od młodzieży lwowskiej“, przyczem odśpiewano pieśni patriotyczne.

Mianowanie.

Wiedeń. (TBK.) „Wien. Ztg.“ donosi Kierownik ministerstwa oświaty zamianował profesora fil. gimnazjum w Krakowie Michała Nowosielskiego inspektorem szkolnym okręgowym w VIII. randze dla okręgu miejskiego we Lwowie.

Lockaut w przemyśle budowlanym.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie delegatów centralnego związku przemysłowobudowlanych Austrii; uchwalono w zasadzie lockaut wszystkich robotników, zajętych w budownictwie.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (tel. pryw.) Walne zgromadzenie członków Tow. Wzaj. kredytu odbyło się wczoraj popołudniu pod przewodnictwem prezesa Mącińskiego. Czysty zysk wynosi 159.062 k. Imieniem Rady nadzorczej wniosł dyr. Sędzimir udzielenie absolutorium, oraz przyznanie tantiemy dyrekcyi tudzież Radzie nadzorczej, przyznanie tytułem 4 proc. dywidendy 81.795 k., a tytułem półprocentowej superdywidendy 10.121 k. Wszystkie wnioski uchwalono.

Otwarcie sejmu węgierskiego.

Budapeszt. (Tel. wł.) „Mag. Ország“ donosi, że cesarz nie akceptował propozycji rządu, aby mowę tronową odczytał w parlamencie, a to ze względu, że i w Austrii otwarcie Rady państwa nie następuje w budynku parlamentarnym. Natomiast podczas obecnego otwarcia sejmu węgierskiego w królewskim zamku wojska nie będzie, muzyka nie będzie grać hymnu cesarskiego i nie będą wywieszane chorągwie czarno-złote. W poniedziałek zbierają się nowo wybrani posłowie. Prezydent ze starszeństwa odczyta pismo zwołujące sejm i poda do wiadomości czas przyięcia posłów na zamku królewskim. Posłowie następnie udadzą się na uroczystość odsłonięcia pomnika św. Szczepana, przy której to uroczystości będzie obecnym także i monarcha. We wtorek nastąpi przyjęcie posłów na zamku królewskim i odczytanie mowy tronowej, we środę posłowie przedłożą swoje mandaty i Izba podzieli się na 9 sekcji, które nawzajem będą weryfikować mandaty. W piątek odbędzie się posiedzenie pojedynczych sekcji a w sobotę nastąpi wybór prezydium i komisji. Dopiero więc w poniedziałek 28 bm. prezes gabinetu przedłoży swój program i rozpoczną się merytoryczne obrady Izby posłów.

Londyn. (B. Reutersa). Król nadesłał na wystawę sztuki, mającą być otwartą w Londynie w przyszłym tygodniu, biust cesarza niemieckiego ze swych zbiorów.

Budapeszt. (TBK.) Doniesienie pewnego dziennika o wrzekomem zasłabnięciu arcyks. Józefa Franciszka, syna arcyks. Józefa, jest zupełnie bezpodstawne.

Petersburg. (TBK.). Wicedyrektor Petersburskiej Agencji Telegraficznej, Sergiusz Trubaczew został mianowany dyrektorem Agencji.

Z Rosyi i Zaboru.**Posiedzenie Dumy.**

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) W dalszym ciągu dyskusyi adresowej jeden z posłów wniósł, aby skreślono punkt 8 adresu, który równa się żądaniu zupełnego usunięcia Rady państwa. Mowca oświadcza, że Rada państwa nie jest murem, dzielącym cara od narodu, lecz jest koleżanką Dumy i — jak słyhać — jest gotową iść Dumie na rękę. Duma niema powodu domagać się usunięcia Rady państwa.

Inny poseł oświadczył, że zgadza się na punkt 8 projektu adresu, jeżeli odnosi się on tylko do obecnego składu Rady państwa, a niema na celu zniesienia systemu dwuizbowego.

Ks. Szachowski przeczy, jakoby szło o usunięcie systemu dwuizbowego i oświadcza, że kwestya ta musi być pozostawiona przyszłej Dumie, wybranej podług nowych ustaw wyborczych. Teraz idzie tylko o obecną Radę państwa. Mowca nie uważa tedy za rzecz wskazaną wstawiać do adresu ustęp o brakach Rady państwa. Niejasna stylizacja punktu 8 może wywołać nieporozumienia, dlatego mowca jest za skreśleniem tego punktu.

Duma przychyliła się do wniosku o prowadzenie dalsze bez przerwy dyskusyi, aż galy projekt będzie omówiony.

Petersburg. (TBK.) W dalszym ciągu obrad nad adresem omawiano kwestyę agrarną. Zgłoszono poprawkę w tym duchu, ażeby nazwę „chłopów“ zastąpiono nazwą „gospodarzy rolnych“ i usunięto stan dotychczasowy, tworzący z chłopów osobną kastę.

Druga poprawka domaga się zaspokojenia chłopów, którzy niezaprzeczenie posiadają zbyt mało ziemi. Trzecia poprawka żąda wstawienia do adresu ustępu, że nagła potrzeba ludności wymaga tego, aby w tym roku nie żądano zapłaty zaległych podatków.

Mowca prawicy z hr. Heydnem na czele oświadczyli, że zgadzają się na wywłaszczenie gruntów prywatnych, albowiem interes prywatnych musi ustąpić przed interesem publicznym.

Berlin. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą tu jeszcze następujące szczegóły wczorajszej dyskusyi adresowej w Dumie: Poseł z Kijowa Szolb (chyba Szeingel? Red.) domagał się zniesienia korpusu żandarmerii, gdyż tego domaga się cały naród, a w państwie konstytucyjnym wogóle jest niedopuszczalne utrzymywanie osobnego korpusu żandarmerii. Sprawozdawca komisji oświadczył, że podobne szczegóły nie należą do adresu. Wniosek Szolba, pomimo, że znalazł poklask, został ze względów formalnych odrzucony.

Następnie podczas obrad nad ustępem, domagającym się usunięcia Rady państwowej w obecnym jej składzie, postawiono kilka wniosków. W dyskusyi zabrał głos także ks. Dołgorukow, który powiedział między innemi: Kraj znieczony długą walką, pragnie w spokoju oddać się pracy spokojnej.

Obecnie rada państwowa tamować będzie tok obrad Dumy, dlatego wskazać należy na to wielkie niebezpieczeństwo i głosować za wnioskiem komisji.

P. Kowalewski zaprotestował przeciwko temu, aby koronie przysługiwało prawo aż do uchwalenia budżetu ściągać podatki na podstawie starych przepisów. Żadna ustawa nie śmie być wydana bez zezwolenia zastępców ludu, a budżet jest ustawą.

W podobnym duchu przemawiali poseł z Grodna Ostrogorski i Jererski z Penzy, którzy protestowali przeciwko prawu korony zaciągania pożyczek podczas wojny bez zezwolenia Dumy.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą tu z Petersburga: O godzinie 2 nad ranem Duma w trzecim czytaniu przyjęła adres do cara, który dziś rano ma być carowi wręczony.

Petersburg. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Dumy przyjęto ustęp adresu o kwestyi agrarnej z poprawką, że wywłaszczeniem objęta ma być też własność kościelna, dalej ustęp o robotnikach o oświacie publicznej i o obowiązku rządu przedkładania corocznie budżetu Dumie.

Przy ustępie o równouprawnieniu narodowości ks. Kuncewicz z Wołynia wyraził się, że trzeba, ażeby Polska straciła nietylko swą odrębność, ale i imię, na co Polak Petrażycki wśród oklasków żądał przywołania do porządku poprzedniego mowcy, za obrazę Dumy. Prezydent zapytał, czy Izba chce głosować nad tym wnioskiem, a kiedy odpowiedziano mu przecząco, przystąpiono do dalszej dyskusyi nad adresem i przyjęto jednogłośnie ustęp o amnestyi, poczem o g. 1 m. 10 w nocy posiedzenie na godzinę odroczone.

Po zamknięciu obrad 50 posłów podpisało wniosek nagły o wystosowaniu interpelacji do ministra spraw wewnętrznych w sprawie udziału rządu w rzeziach i rabunkach urządzanych przez czarne sotnie.

Nastrój sfer rządowych.

Belin. (tel. wł.) Z Petersburga donosi korespondent „Berl. Tagebl.“ z kół stojących blisko Goremykina dowiadując się, że Goremykin mimo iż nazwał adres Dumy państwowej bezwstydnym, pragnie uniknąć wszelkiego konfliktu z Dumą. W kołach rządowych mówią, że obecny gabinet tylko krótko pozostanie u steru. Następny gabinet ma się składać z członków rady państwowej, a ewentualnym premierem ma być obecny prezydent Dumy Muromcew. W kołach dworskich obiega pogłoska, że Witte zamianowanym zostanie prezesem rady państwowej, a obecny jej prezydent hr. Solski zostanie prezesem honorowym.

Wybory do Rady państwa.

Warszawa. (TBK.) Wczoraj odbyły się tu wybo-

ry członków Rady państwa z wielkiej własności Królestwa Polskiego. Wybrano czterech konserwatystów Polaków i dwóch narodowych demokratów.

Sprawa amnestyi.

Berlin. (Tel. wł.) Według wiadomości z Petersburga, wczoraj pod przewodnictwem cara odbyła się rada ministrów, na której uchwalono wszystkimi głosami przeciwko 2 amnestyi generalnej. Amnestya dotyczy 24.000 skazanych i zbiegów. Przeciwno amnestyi oświadczył się prezes ministrów Goremykin. Natomiast na żądanie ministra spraw wewnętrznych z amnestyi wykluczeni są wojskowi i chłopci, którzy brali udział w ruchach agrarnych, jakoteż ci, którzy uwięzieni zostali za zamachy dynamitowe.

Losy Dumy.

Berlin (Tel. wł.) „Voss. Ztg.“ zaprzecza pogłoskom, jakoby rząd miał zamiar rozwiązać Dumę państwową. Koła rządowe nie myślą wcale kępować popisów oratorskich posłów i dlatego wolność słowa w Dumie ma być jak najszerszą. Nie jest rzeczą przyjemną dla biurokracji słyszeć publiczną krytykę jej postępowania, jednakowoż wie ona, że rozwiązanie Dumy zrobiłoby wszystkich posłów męczennikami, a tego rząd chce uniknąć.

Uwalnianie więźniów.

Łódź. (Tel. pryw.) Z rozporządzenia tymczasowego gen. gubernatora guberni piotrkowskiej naczelnik powiatu łódzkiego polecił wypścić na wolność 61 więźniów politycznych.

Strajki.

Warszawa. (Tel. pryw.) Zaczął się tu strajk pracownic, wyrabiających kwiaty sztuczne. Strajk pudełkowy skończył się; uczyniono zadość wszystkim żądaniom robotników.

Po zamknięciu numeru

— Pogrzeb ś. p. Alojzego Henryka Teleżyńskiego, inżyniera i długoletniego członka Towarzystwa politechnicznego we Lwowie odbędzie się 19 maja br. o g. 5 ej popołudniu z domu przy ul. Lelewela 9, na który Wydział główny członków Towarzystwa politechnicznego zaprasza.

Depesze handlowe z 18. b. m.

Berlin 18 maja. O godz. 12 m. 30 notowano: Kredyty 213.50, Disconto Comandite 188.75. Usposobienie słabe.

SPORT.**Z tygodnia.**

(Otwarcie lokalu T. Z. R. — Jeszcze igrzyska Olimpijskie. — Wścigi konne. — Klasyczny wyścig drogowy kolarski z Bordeaux do Paryża. — Newcastle w Wiedniu).

Dla licznych przyjaciół Tow. Zabaw Ruchowych, którzy nie mogli wziąć w niedzielę udziału w uroczystości otwarcia lokalu Towarzystwa, podaję dziś wiadomość bliższych szczegółów tego podniesłego aktu.

Po dokonaniem poświęceniu lokalu, przemawiał pierwszy. ks. Olejniczak, rektor Zmartwychwstańców, składając życzenia pomyślnego rozwoju młodej instytucji i podnosząc, jak bardzo zasługuje ona na gorące poparcie. „Cel jej szlachetny — mówił szan. ks. Rektor — myśl głęboka, boć życie — to dar najpiękniejszy, życie — to radość, ideały, a kwiatem życia zdrowie... Ci, którzy się przyczyniają, żeby to życie utrzymać, prowadzą w dalszym ciągu twórczy akt Boga“.

Z kolei, witając zebranych, przemawiał I. wiceprezes Towarzystwa dr. Hojnacki. Z przemówienia tego, będącego niejako wyznaniem zasad, przewodnią myślą kierowników Towarzystwa, przytoczę w streszczeniu parę wybitniejszych ustępów.

„Gdzie okiem sięgnąć — zaczął swoje przemówienie dr. Hojnacki — wszystko na szerokim świecie, czy to roślina, czy zwierzę, czy nawet istoty nieorganiczne, znajduje się w ciągłej przemianie, w ruchu. Ruch — to to samo, co życie i rozwój! Wprawdzie nie zawsze jest on tak wyrazisty, jak w wiecznie pędzących falach rzeki, w wiecznym przypływie i odpływie morza, lub w dzień i noc bijącym sercu ludzkim, ale jest on wszędzie, nieraz zaledwo dostrzegalny. Tempo jego zależy od szybkości rozwoju danego organizmu. Kwiat rozwija się i wędnie w kilku godzinach, dąb potrzebuje na to szeregu lat, a skały, do wytworzenia się, lat nawet tysięcy. Szybko przeryźna powierzchnia jaskółki, powoli pełza ślimak, ale wszystko jest w ciągłym ruchu... Ruch jest synonimem życia, zwłaszcza życia ludzi i zwierząt, których cały organizm na prawach ruchu polega.“

Przypatrzmy się zwierzętom, utrzymanym w klatce: nie osiągają one nigdy normalnej wielkości i siły. A przecież nie brak im odpowiedniego pożywienia, ani czystości, ani powietrza — brak im ruchu!

Przypatrzmy się życiu pierwotnych ludzi, pół dzikich: ich sposób życia w wiecznym od dzieciństwa ruchu hartuje i wzmacnia ich ciało, znoszą oni nadzwyczajne trudy i niewyuczasy, energia i wytrzymałość ich jest niesłychana, a t. zw. nerwowość, według wiarygodnych opisów, u nich nie istnieje. A przecież budowa ich ciała niczem się nie różni od wysoko w kulturze stojącego Europejczyka, który ma lepsze pożywienie, tysiące wzmacniających środków.

„Zamiast zrozumieć — mówił dalej dr. H. — że-

apatya, znużenie, nerwowość na gnuśnej, brakiem światła, powietrza i ruchu spowodowanej przemianie materii polegają, zamiast uciec się do ruchu, chwytają się człowiek aptecznych środków leczniczych. Pigulek ze sztucznym ruchem, niestety, dotąd nie wynaleziono!

Możemy maszynę smarować najlepszą i najkosztowniejszą oliwą, a jednak, gdy ona stać będzie bez ruchu — zepsuje się. Oliwa stężeje, pozlepia wszystkie części składowe i maszyna nie pójdzie... Tak samo i maszyna ustroju ludzkiego. Jak tamta bez oliwy i ruchu — tak ta, bez światła, powietrza i ruchu musi stanąć!

Cierpimy też bardzo na brak, do natury zastosowanego, trybu życia, na brak ruchu pod gołym niebem, na brak prostego, strawnego pożywienia i odpowiedniego zdrowego ubrania. Dopóki tego nie zreformujemy, mało jest nadziei, abyśmy się na pierwszy plan w zdrowiu, sile i piękności wybili.

Wprowadzić zdrowe pożywienie i odzież przy dobrej woli nie jest rzeczą trudną, trudniej — wprowadzić ruch. I tę to misję, z całym oddaniem się sprawie, ma przed sobą Towarzystwo Zabaw Ruchowych. I postanowiło ono, odwołując się do współdziałania całego społeczeństwa, do wszystkich warstw starszej i młodszej generacji, dotąd nie spocząć, dopóki prawd powyższych nie wpoi wszystkim, a przede wszystkim młodzieży, dopóki nie doprowadzi do tego, że każdy — jeden w czynnej roli, drugi jako widz, będzie uważał za swój obowiązek uczęszczać na boisko.

Zwracając się następnie do młodzieży, radość i dumę wyraża mowca z powodu jej dotychczasowego współdziału w Towarzystwie.

„Niechże ten ruch — rzekł w zakończeniu swego przemówienia dr. Hojnacki — o który Towarzystwo nasze walczy, posłuży nam do tego, abyśmy, to co w nas jest dobre i zdrowe zachowali, to co w nas zmarniało i zanikło odzyskali, bo inaczej, mimo zasłużenia sobie może na nazwę nadludzi, zejdziemy do istot gorszej, podrzędnej wartości, a od tego niech nas Bóg i rozsądny tryb życia uchroni!“

Po drze Hojnackim przemawiał jeszcze najstarszy wiekiem członek Zarządu Tow. a tak bardzo zasłużony na różnych u nas polach pracy społecznej dr. Bronisław Dułęba. Szanowny mowca, wskazując na małych japończyków, „zwycięskich niedawno potęgą zasad, jakie ma wyznawać nasze Towarzystwo“, nazwał Tow. Zabaw Ruchowych akademią wychowania fizycznego, która ma przeciwdziałać niewoli.

Lokal Towarzystwa, to wielka, jasna sala na pierwszym piętrze pałacyku Zamojskich. Skromnie, a odpowiednio do potrzeb umeblowana, o ścianach tapetowanych i udekorowanych rozrzuconymi tu i ówdzie reprodukcjami fotograficznymi z różnych gałęzi sportu i przyborami do szermierki, służyć ona będzie Towarzystwu na biuro, na posiedzenia Zarządu, na punkt zborny członków i uczestników w dni słotne, słowem będzie generalną kwaterą, w której powstawać będą plany, na szerokie rozmiary i oby, na całej linii, jaknajprędzej zwycięskiej kampanii. Tu też w najbliższych dniach rozpocznie się nauka szermierki.

A teraz, wrócić jeszcze muszę do przerwanego sprawozdania z Igrzysk Olimpijskich, uzupełniając je niepodanymi dotąd rezultatami, a mianowicie z szermierki, tenisa i strzelania.

W spotkaniach na florecie okazał się najlepszym Dillon de Cavannagh (Francja), dalej Casimir (Niemcy), hr. de Hughes (Francja), D. M. Martin (Austria); na szable: Casimir (Niemcy), Roszen (Holandia), Toth (Węgry), Schön (Niemcy), Apothi (Węgry), Königsgarten (Austria).

Dominującą rolę w tenisie, w grze panów, odegrali Francuzi Decugis i Germot, spychając na dalszy plan takich doskonałych np. graczy jak Czesi Razny i Jansky. W grze pań odznaczyły się wyłącznie Greczynki: Simiriotu, Marinu i Paspatis.

W strzelaniu najlepszymi byli: z karabinu wojskowego, na 300 mtr., z kolana — Richardet (Szwajcaria), na 200 mtr., z kolana — kap. Moreau (Francja); z dowolnej broni, stojąc albo kłęcząc, na 300 metr. — M. de Stadelhofen (Szwecja); w narodowych grupach po pięciu z dowolnej broni, stojąc albo kłęcząc, na 300 metr. — drużyna szwajcarska; z rewolweru wojsk. na 20 metr. — Richardet (Szwajcaria); z wojsk. rewolweru, model 1873, na 20 metr. — Fouconnier (Francja); z dowoln. rewolweru, na 25 metr. — Lecoq (Francja), na 50 mtr. — G. Orfanidis (Grecja); z pistoletów tarczowych, na 20 metr. — kap. Moreau (Francja); z pistoletów pojedynkowych, na komendę, 25 mtr. — Skarlatos (Grecja); z broni myśliwskiej na sztuczne gołębie — Gerald Merlin i Sidney Merlin (Anglia).

Najsilniej na klasycznym gruncie kultury fizycznej reprezentowana była lekka atletyka. Walka w tej gałęzi sportu rozgrywała się głównie między Anglikami i Amerykanami. Tryumfowali ostatni. Francja odniosła tylko jedno zwycięstwo, dzięki Gonderowi, w skoku o tyczce. Grecja, Austria, Niemcy itd., odegrały bardzo kiepską rolę, nieco lepszą Australczycy i Szwedzi.

W zapasnictwie odznaczyli się szczególnie: Duńczyk Behrens, Karlsen i Jensen, Belgijczyk Dubois, Amerykanie Nilot i Sullivan, Finlandczycy Weeman i Haggmann, Węgrzy Weiss i Holluban, a także reprezentanci Austrii Watzl, Lindmayer i Baur.

W pływaniu obok Anglików i Amerykanów poczesne miejsce zajął także 16-letni wiedeńczyk Scheff. W jeździe na kole podzielili się tryumfami Francuzi z Anglikami.

Piłka nożna nie miała wcale nadzwyczajnych reprezentantów w Grekach i Duńczykach.

Organizacja administracyjna i sportowa igrzysk, pozostawiała podobno dużo do życzenia.

Na zakończenie — dwa interesujące szczegóły, dotyczące Sherringa, zwycięzcy w biegu maratońskim. Otrzymał on w przeciągu paru dni po odniesionym zwycięstwie, jeszcze podczas swego pobytu w Atenach, ni mniej ni więcej, tylko — oprócz mnóstwa bukietów — 500 podarunków, a między nimi bardzo wiele wysokiej wartości. Po powrocie zaś do swego miasta rodzinnego, Hamiltonu, otrzymał nadto od swoich ziomków, Kanadyjczyków, w uznaniu odniesionego tryumfu, 10.000 dolarów!

Przechodząc wreszcie do zdarzeń bieżących, notują ważniejsze:

Ze sportu konnego: Nagrodę królewską (120.000 kor. 1800 metr.) wygrywa w Peszcie ubiegłej niedzieli bar. A. Rotszylda 3 let, og. „Roter Stadl“ po Pardon-Aranyka, po walce pół długością przed „Sulia“ p. Maunera i 9 innymi. Prix Lupin (45.000 fr., 2100 metr.) w Paryżu wygrywa p. Vanderbilta „Maintenon“ przed p. Morino „Flying Star“em. W Derby klusaków (30.000 kor., 5000 kor. i złoty medal hodowcy, 3300 metr., dla 4 let.), pierwszy przychodzi do mety p. Königa og. „Levente“, przed „Cresceusem“ p. Ditmara i 4 innymi, „Bluff“ ze stada Wola zdysklasyfikowany.

Z cyklistyki: W klasycznym wyścigu Bordeaux-Paryż (575 klm.), z prowadzeniem niemotorowem, odnosi zwycięstwo Cadolle po zaciętej walce z Cornet'em, zdążając do mety w Parku Książęcym w 19 : 26. Za Cornetem (19 : 31), Trousselier (19 : 41), dalej Georget i Aucouturier. Garin odstąpił.

Z piłki nożnej: Newcastle bije I Wiedeński Klub footballistów z rezultatem 7 : 1. KŁ.

Do zawodów w piłce nożnej, zapowiedzianych przez Tow. Zabaw Ruchowych, zgłosiły się cztery drużyny, a to: z I. Klubu footballistów, z Kółka footballistów Klubu gimnast.-sportowego IV gimnaz., z II. Klubu footballistów i z Kółka footballistów Sokoła lwowskiego. Szereg wynikających stąd matchów rozpoczną w niedzielę: I. Kl. footballistów i Kółko footballistów Kl. gimn.-sportowego.

Lw. Klub cyklistów ogłasza propozycję wyścigów d. 10 czerwca b. r. na własnym torze odbyć się mających. Biegów siedem, w tem dwa motocyklów. Bliższych informacji udzielają i zgłoszenia do 7 czerwca przyjmują: magazyn sportowy p. Domiczka Sykstuśka 23 i kancelarya klubowa ul. Sobieskiego 7 II p. we Lwowie.

Dział ekonomiczny.

Lwowski targ na bydło

z 16 maja b.r.

Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło.

Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego rosłego sztuk 129, b) jałownika szt. 49, c) cieląt sztuk 96, owiec szt. —, kóz szt. —, d) nierogacizny szt. —, razem sztuk 274. Woły tuczone płacono od 67— kor. do 80— kor., buhaje od 64 k. do 76 k., krowy od 59:50 do 72 k., jałownika od 60 k. do 62 k., cielęta od 68 k. do 80 kor., nierogaczyna od — k. do — k., wszystko za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 18 maja.

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 8:30 do 8:50, pszenica na termin 0— do 0—. Zyto gotowe 5:70 do 5:90, zyto na termin 0— do 0—. Owies obrotowy gotowy 7:30 do 7:50, Owies obrotowy na termin 0— do 0—. Jęczmień pastewny 6:50 do 6:70, jęczmień browarniany od 7:20 7:70. Rzepak nowy — do —. Lnianka 0— do 0—. Groch pastewny 6:75 do 7:25, groch do gotowania 8:50 do 10—, Wyka — do —, Bobik 0— do 0—. Hreczka — do —. Kukurudza nowa 0— do 0—, kukurudza stara — do —. Chmiel nowy za 50 kilo — do —, chmiel stary za 56 kilo — do —. Konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —. Tymotka — do —.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 35 — do 35:25, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 18:50 do 18:75.

Wobec pomyślnego stanu urodzajów usposobienie słabsze. Za owsem popyt silniejszy, to też i cena tego produktu podniosła się.

W naszej Administracji złożyli:

Na Tow. Szkoły Ludowej:

Jako dochód z rautu pożegnającego dla starosty Noela w Łańcucie komitet rautowy 50 kor.

Na dar narodowy 3-go Maja.

W. Z. i H. Z. z Sarnek górnych 2 kor.

Dla wdowy starszyskiej J. Z.:

T. K. ze Stanisławowa 10 kor.

Dla Tow. wzaj. pomocy uczest. powstania:

Komitet rautowy z Łańcuta 25 kor.

Na dom akademicki we Lwowie:

Komitet rautowy z Łańcuta 25 kor.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński

Kuryerek Bibliograficzny

księgarni H. Altenberga we Lwowie

wychodzi w „Słowie Polskim“ każdego wtorku i piątku
podaje ostatnie nowości wydawnicze.

SKALSKI WITOLD

Gramatyka języka międzynarodowego



Esperanto

cena 50 hal.

Wydawnictwa w języku „Esperanto“ posiadamy stale na składzie.

Kuryerek Bibliograficzny

księgarni H. Altenberga we Lwowie

wychodzi w „Słowie Polskim“ każdego wtorku i piątku
podaje ostatnie nowości wydawnicze.

3831		kor.
ANDREJEW L.	Smutna książka. Nowele.	2:60
ASZ Sz.	Nowele. Tłumaczenie z żydowskiego.	2:60
BELZA WŁ.	Żydzi w poezji polskiej. Głosy poetów o żydach Wydanie II.	1:60
BYTKOWSKI ZYGMUNT.	Ines de Kastor. Dramat w czterech aktach.	3:50
HAMSUN.	Głód, powieść. Wydanie I.	2:—
HERTZÓWNA AMALIA.	Zburzenie Tyru.	2:10
KASPROWICZ JAN.	O bohaterskim koniu i walącym się domu. Prozą napisał.	4:—
KUPRIN A.	Pojedynek, powieść z życia oficerów rosyjskich.	3:—
LICHTENBERGER A.	Siostrzyczka Trota. Dzieło nagrodzone przez Akademię franc.	1:60
MÜLLER J. P.	Kwadrans dziennie dla zdrowia! Moja metoda hartowania dzieci i dorosłych. (Przeszło 120.000 egz. rozsprzedanych za granicą w przeciągu roku). 41 ilustracji z natury. W dodatku: Rozkład ćwiczeń.	2:—
PERZYŃSKI WŁ.	To co nie przemija... Nowele.	2:60
PRZYBOROWSKI W.	Męty. Powieść warszawska.	4:20
PRZYBYSZEWski ST.	Owieczna baśń. Poemat dramatyczny.	5:—
RYGIER-NAŁKOWSKA Z.	Kobiety. Powieść.	4:—
S. A. M.	Idea w ruchu rewolucyjnym.	1:60
TENNER JULIUSZ.	Estetyka żywego słowa.	4:—

Nakładem Słowa Polskiego

wyszła powieść

PIOTR de CONLEVAIN

Na galezi

przekład z francuskiego
FELICYI POPEŁAWSKIEJ.

— Cena K. 1:80. —

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie ul. Chorażczyzny 17—19, we własnym kantorze w Pasażu Mikołascha (od ul. Kopernika) oraz we wszystkich księgarniach. 1770

ZORA

Drogami życia

powieść współczesna.

— Cena Kor. 1:20. —

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Chorażczyzny 17—19, we własnym kantorze w Pasażu Mikołascha (od ul. Kopernika) oraz we wszystkich księgarniach. 1771

WYDAWNICTWO SŁOWA POLSKIEGO

Juliusz Słowacki.

Makryna Mieczysławska

Wydał i objaśnił Dr. Henryk Biegeleisen

— Z portretem przełożonej klasztoru i poety. —

Cena koron 2.

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego i we wszystkich większych księgarniach. 7446

Od 15 maja sprzedaje

MLECZARNIA PRZEWORSKA

MLEKO i ŚMIETANKA

po cenach niższych. 5326

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W piątek dnia 18 maja 1906.

Eros i Psyche

fantazyja dramatyczna w 7 rozdziałach, napisał Jerzy Żuławski, muzyka Jana Galla.

Początek o godzinie 7 wieczór.

Uzdrowisko Baden
Cieplice Siarczane pod Wiedniem
lecza: reumatyzm, choroby skórne, eksudaty i t. d. 30.000 gości rocznie. — Sezon przez rok cały.

Dra Carolina Gutenbrunn Baden
Zakład leczniczy pod Wiedniem
Wytworne miejsce pobytu dla osób potrzebujących jakiegokolwiek kuracji, rekonwalescentów i szukających wytchnienia. Urządzenie najnowszej mody, obfitość środków leczniczych.

Mapa Galicyi**Herricha-Barańskiego**

Podziałka 1.600.000.

Wydanie z roku 1906. Format 78x109.
Duża ta ścienna mapa z oznaczeniem powiatów różnemi kolorami kosztuje Kor. 3.—, na płótnie Kor. 5.—, z walcami Kor. 8.—. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Nakład Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.
4392

Warszawska Fabryka gorsetów

„Karolina”— **LWÓW, Pasaż Hausknecht** —
poleca wielki wybór**Gorsetów**

najnowsze kroju

z prostą brylką.

Zamówienia skutecznia się w ciągu 24 godzin.



Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Kapitał akcyjny:
Kor. 100,000.000.

Fundusze rezerwowe:
Kor. 28,000.000.

LWÓW
we własnym gmachu przy
ul. Jagiellońskiej 3.
Telefonu nr. 57 Dyrekcja
Tel. nr. 358 Kantor wymiany.

Zakład central.: Wiedeń
FILIE: Aussig n. Ł., Ber-
no, Budapeszt, Czernio-
wce, Cieplice, Friedek-
Mistek, Grac, Praga, Pro-
schiejów, W. Neustadt,
St. Pölten, Karlsbad i
Marienbad.
12 kantorów wymiany
i kas depozytowych
w Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcje w zakres kantorów
wymiany wchodzące, a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym.

Przyjmuje wkładki na 3-6% książeczki wkładowe. Oprocentowanie roz-
poczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki a kończy się
z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca
bank z własnych funduszy.

Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczek w podkład papierów
wartościowych.

Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagranicznych.

Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagranic-
zne miejsca.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje.

Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe.

Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych.

Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi.

Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania

Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podle-
gających losowaniu.

Najkorzystniejsze warunki. — Pilne czuwanie nad interesami klienteli

Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgarniętymi
stosunkami w całym świecie kupieckim.

Zakład zastawniczy udziela zaliczek na kosztowności i papiery wartościowe.

Ostrzeżenie!

Wobec faktu, że tu i ówdzie podrabiają
wyrabiany przezemnie przez długie lata

HAYA puder antyseptyczny

dla niemowląt i dzieci

naśladować ludzko formę pudełka i kolory opakowania, zwracam
uwagę na zarejestrowaną markę ochronną, etykietę i opakowanie
mego wyrobu.

HAYA puder antyseptyczny

sprzedaje się tylko w oryginalnych pudełkach po 70 hal.,
wedle umieszczonego tu wzoru.

Puder sprzedawany w pakietach lub woreczkach, jest
bezwarunkowo fałszyfikatem.

Haya mydło dla niemowląt i dzieci

niezrównane i niezbędne dla higieny dzieci. Sztuka 70 hal.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Skład wysyłkowy:

2126

S. Hay, aptekarz

c. k. dostawca nadworny.



HAYA puder antyseptyczny.

Wybór dzieł**Klementyny z Tańskich Hofmanowej**

objaśnieniami opatrzył:

Dr. Piotr Chmielowski, z portretem autorki.

Tomów VI.

TREŚĆ tomu I.: Wstęp i życiorys Klementyny z Tań-
skich Hofmanowej przez dra Piotra Chmielowskiego. Listy
Elżbiety Rzeczyckiej do przyjaciółki swojej Urszuli. Dzien-
nik Franciszki Krasieńskiej.

Tomu II.: Krystyna.

Tomu III. i IV.: Jan Kochanowski w Czarnolesiu.

Tomu V.: Pamiętka po dobrej matce.

Tomu VI.: 4 drobniejsze opowiadki.

Cena zniżona 6 tomów kor. 3.— w ozdobnej płócien-
nej oprawie z wyciskami w 3 książkach kor. 4-80.

Na porto pocztowe nadsyłać należy 72 hal. — Za zaliczką
pocztową nie wysyłamy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Admini-
stracji Słowa Polskiego. Lwów, Chorążczyzna 17—19.

„Świat Kobiety”

organ Zjednoczonego Koła Ziemianek

jest jedynem pismem zamieszczającym obok licznych
prac społecznych, pedagogicznych i literackich, sprawozda-
nia ze wszystkich posiedzeń i zjazdów stowarzyszeń kobie-
cych; referaty wygłaszane w Kole Ziemianek i bogaty prze-
gląd działalności kobiecej.

W bieżącym kwartale zamieścimy nowelę Adama Szy-
mańskiego p. t.:

„AKSINJA”

którą znakomity autor wykończy dla nas. Artykuły specyal-
ne gospodarcze i ogrodnicze zamieszczamy w oddzielnym
dodatku w formie książkowych. Obecnie rozpoczęliśmy
pracę o rasach kur znanego hodowcy R. Schönfelda.

Prenumerata wynosi rocznie kor. 16.—

dla prenumeratorów „Słowa Polskiego”

kwartalnie kor. 3.—.

4372

Z dawien dawna
znaną ze swej do-
broci i zapachu
9 prawdziwą

Herbata Rosyjska

zbioru majowego poleca handel

W. ADAMOWICZAw **BRODACH** (na pograniczu rosyjsk.)

Familijna bardzo dobra zł. 1-40

Melange de Moskau w or. op. 2-50

Imperial cesarska w or. op. 3-50

Okruchy z najl. herb. kwiat. 1-20

Z Brodu!

Kawa Ceylon palona gorącym po-

wietrzem 1/2 klg. zlr. —80 i 1-10.

T. T. Jeża.

OBYT

powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku,
wydanie jubileuszowe w 3-ech tomach (tom I-szy stron 463,
tom II-gi stron 463, tom III-ci stron 497) z portretem auto-
ra, wykonanym światłod rukiem (heliografura).

Ażeby uprzyścić najszerzszemu ogółowi nabycie je-
dnego z najpiękniejszych dzieł tego ulubionego i zasłużo-
nego autora, wydawnictwo dotychczasową cenę kor. 6.—
zniżyło na tylko 3.— korony, z przesyłką pocztową
3 korony 50 hal.

Skład główny w Administracji „Słowa Polskiego”, Lwów
Chorążczyzna 17—19. Nabywać można również we wszyst-
kich księgarniach.

Wydawnictwo „Słowa Polskiego”

Józef Krajewski

Sprzedaje

najlepszy twardy błękitny

i szary

kamień

do wyrobu
cokołów i schodów ka-
miennych bardzo dobry

Jutka Kupferberg, Benio-
wa p. Sianki. 4913

Wyjątkowe zniżenie ceny
dla prenumeratorów Słowa
Polskiego.

Udało się nam uzyskać zna-
czną zniżkę ceny wspaniałej
heliografury z obrazu

GROTTGERA**Pochód na Sybir**

Obrazy te, wielkości 90x60
cm., dostarczać możemy na-
szym P. T. Prenumeratorom
po wyjątkowo niskiej cenie
koron 3 za sztukę, zamiast
ceny sprzedaży kor. 8. Za-
miejscowi Abonentci zechcą
dołączyć na opakowanie i por-
to pocztowe 75 hal.

Tajne związki polityczne w Galicyi

(od r. 1833 do r. 1841)

według niewydaných źródeł rękopiśmiennych, oraz
aktów sądowych i gubernialnych.

Cena 1 k. 20 h.

Do nabycia w Administracji „Słowa Polskiego”
oraz we wszystkich księgarniach.

1709

Drobne ogłoszenia

Wysłane, a wysłane przez pocztę, do
udziela Admistracja „Słowa Polskiego” po
otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.
Zgłoszenia wydane być mogą tylko za oka-
zaniem kwitu na inserat.
Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Polecamy nasze „Korespondentki inseratowe”,
nabywać je można we wszystkich biurach
dzienników i w większych trafikach. Ogłoszenia
nadesłane korespondentkami inseratowymi,
bezwzględnie zostaną umieszczone.
Administ. „Słowa Polskiego”.

Wychowanie i nauka

Przez ck. Namiestnictwo konc.
**Szkoła sztuki stosowa-
nej i robót ręcznych**

M. Olszewskiej
przeniesiona na ul. Słowackie-
go l. 18, parter. 5225

Nauczyciel z kwalifikacją
przyjmie na wsi lekce-
zaraz lub na czas wakacji:
Rzeszów post-rest. „Nauka”.
5407

Niemieckiego uczy technik.
Adres: Mower, Politechni-
ka. 5423

Maturzysta szkoły realnej
poszukuje lekcji na wsi.
Stanisławów, „Matematyk”
post-rest. 5448

**Tylko za utrzymanie wyje-
dzie na wies lub do kapieli**
panna izraelitka z konwersa-
cją niemiecką jako towarzy-
szka do pani. „Wakacje”
Aim. Słowa pol. 5444

**Nauczycielka języka pol-
skiego, niemieckiego, fran-
cuskiego i gry fortepiano-
wej, poszukuje umieszczenia**
przy rodzinie inteligentnej w
Galicji na wakacje bez wynagrodzenia. Zgłoszenia A. B.
post-rest. Breka, Bosnia. 5449

INTERNAT dr. SZAMEDA
przy ul. Hoffmana bocznej
l. 9, przenosi się na czas wa-
kacji do Brzuchowic, gdzie
pod kierownictwem rutynowa-
nego instruktora przygotowu-
je do egzaminów wstępnych
do szkół średnich. Łatwa, wy-
godna komunikacja z Lwo-
wem zapewniona. 5456

Posady poszukiwane

Substytut notaryalny po-
szukuje posady od 15-go
czerwca, bądź czasowo bądź
na stałe. Adres: Substytut
notaryalny Mielnica. 5174

**Panienska inteligentna, wy-
kształcona z dwuletnią pra-
cą biurową, znająca dokładnie**
język niemiecki poszukuje po-
sady w biurze lub u adwo-
kata. Łaskawe zgłoszenia pod
„Konieczność” do Adm. Słowa
pol. 3846

**Gorzelnik długoletni pra-
cownik, obznajomiony z**
wszelkimi aparatami odpo-
dowymi — poszukuje rocznej
posady. Adres: K. Błażyński,
kierownik gorzelni w Koszla-
kach p. Nowosiół. 5358

**Panna inteligentna z do-
brymi świadectwami, zna-
jąca się na krawiectwie i**
szydło białym, zdolna panią
wyreżyc w gospodarstwie
domowym, poszukuje zajęcia
tylko w lepszym domu. Łas-
kawe zgłoszenia do Adm.
Słowa pol. pod A. Z. 22. 5452

**Koncypiant adwokacki, ru-
tynowany z wszech-
stronną praktyką, umięjący**
samodzielnie pracować poszu-
kuje posady z dniem 1 czer-
wca. Zgłoszenia pod „K. S.”
Lwów post restante. 5450

**Aspirant farmacji poszu-
kuje natychmiast posady.**
Oferty post restante „Wygo-
da” ost. p. Dolina. 5408

Maszynista egzaminowany z
chłubnymi świadectwami
znajomości obznajomiony
z maszynami parowymi, rol-
niczymi i tartakami, poszukuje
posady. Łaskawe zgłoszenia
pod W. K. Pstrągowa o. p.
Crudec. 5223

**Odpowiedzialny i doświad-
czony kierownik, dobry**
liczący, kalkulator i projek-
tor, obecnie zatrudniony
jako dyrektor większej fabry-
ki dachówek w kraju, poszu-
kuje odpowiedniej posady.
Łaskawe oferty przyjmują
Admin. Słowa pol. dla N.N.N.
5258

Mundant z pięcioletnią
praktyką, obznajomiony
manipulacją kancelaryjną
chce zmienić posadę. Poste-
rest. Koszów „U”. 5447

Rutynowany solicytator
adwokacki lub notaryalny
słuchacz praw, biegły tabula-
rysta, w niespornym i spor-
nym, pracujący w koncepcie
samodzielnie, poszukuje po-
sady pod skromnymi warun-
kami. „Prawnik” Admin. Słowa
polskiego. 5438

Mężczyzna w wieku 30 lat,
żonaty, ojciec 3 dzieci z
długoletnią praktyką sądową,
poszukuje posady dyktarza,
u którego z WP. notaryusza,
adwokatów lub przy instytu-
cji prywatnej we Lwowie.
Na żądanie przedłożę swia-
dectwa. Łaskawe zgłoszenia
pod „dyktaryusz” do Admin.
Słowa pol. 5245

**Pisarz ekonomiczny z ukoń-
czoną niższą szkołą rolni-
czą i 6-cio miesięcz. praktyką**
poszukuje posady w większym
majątku. Zgłoszenia pod nr.
20 post-rest. p. Radymno.
5357

Posady zaofiarowane

**Poszukuje się młodą, inteli-
gentną i dystygowaną**
osobą którąby delikatną i sta-
bowitą Panią domu we wszech-
stronnych czynnościach zastąpić po-
trafiła. Pensja 2000 koron ro-
cznie i całkowite utrzymanie.
Zgłoszenia pod S. B. do Adm.
Słowa pol. 5079

**Magistra farmacji na za-
stępstwo od 1 czerwca**
do 1 października, poszukuje
dr. Franzos, aptekarz w Tar-
nopolu. 5329

**Adwokat dr. Nason Fich-
ner w Stryju poszukuje**
rutynowanego koncypianta. —
Z prawem substytucji mają
pierwszeństwo. Warunki ko-
rzystne! 5344

**Potrzebny jest młody po-
mocnik do handlu mięsa-
nych towarów K. Jaskólskie-
go w Złoczowie. 5352**

Pomocnik młodszy, dobrze
poleczony i uczeń do pra-
ktyki z dobrego domu potrze-
bni do handlu galanterijnego.
Swaryczowski, Tarnopol. 5361

Poszukuję praktykanta do
handlu korzennego i śnia-
dankowego. — Pierwszeństwo
mają z praktyką. Mieczysław
Zachariasiewicz w Kałuszu.
5380

Kamil Baum w Tarnowie,
poszukuje pomocnika fa-
chowca dobrego ekspedienta
z dobrymi poleceniami.
5409

**Adwokat Walter w Szczer-
cu poszukuje młodszego**
koncypianta. 5406

**Maszynista kawaler, po-
trzebny do tartaku pa-
rowego zaraz. Reflektanci ze-
chęć nadesłać odpisy swia-
dectw z podaniem wymaganej
płacy przy wolnym mieszka-
niu do Admin. Słowa pol. pod
„Maszynista”. 5263**

Handlowiec energiczny,
zdolny i pracowity z do-
brymi referencjami, a moga-
cy złożyć kaucję do 1.000 K.
znajdzie posadę z stałą pen-
sją i dyetami podróży w To-
warzystwie Akcyj. w Rzeszo-
wie ul. Trzeciego Maja 5. —
Zgłoszenia tylko osobiste w
sobotę, niedzielę lub w ponie-
dzialek do końca maja. 5310

Poszukuje się filozofa od 1
czerwca do Brzuchowic.
Zgłoszenia: biuro Sokołow-
skiego. 5455

Potrzebny młody pomocnik
do kancelarii, oraz do
prowadzenia magazynu z lu-
dnym piśmem, biegły w języ-
ku niemieckim, płaca począ-
tkowo od 60 do 80 koron mie-
siecznie. Oferty tylko pisemne
Boryśław, fach pocztowy 203.
5429

**Poszukuje się panny słu-
żącej, umięjącej szyć bie-
liznę i sukna, z dobrymi**
świadectwami, ul. Heimańska
22, między 9 — 10 rano. 5462

Gorzelnika doświadzonego
zawodowca z teoretycz-
nym i praktycznym wykształ-
ceniem, obznajomionego z
aparatem ciągłym, na stałą
roczną posadę, potrzebuje od
pierwszego czerwca Zarząd
dóbr Ordynacji Borynicze,
p. loco. Zgłoszenia z odpisami
świadectw. 5436

Agentów,
posiadających odpowiednie
kwalifikacje — poszukuje
FRANCISZEK BONDY,
księgarnia — Wiedeń.
3774

Artykuły spożywcze
**Szparagi ogrodowe pierw-
szej jakości, świeżo cięte**
sprzedaje każdego dnia we
Lwowie na rynku, lub wysyła
takowe za pobraniem poczt-
owym po najtańszej cenie tar-
gowej Zarząd dóbr Jeana
Lajęgo w Woli Wysokiej o.
p. Żółkiew. 5071

Świeże ogórki sałatowe 5 kg.
franko 7 koron wysyła
Dorant, Nyieogynaza. 5420

Szparagi codziennie świeże,
lunt 20 ct. i l-ma 30 ct.
wysyła Biuro Ogrodnicze ul.
Śniadeckich 6. 5271

Znakomity wikt domowy
także do menażek w pen-
sjonacie „Mignon” Kraszew-
skiego l. 1. 4882

**Ogórki kiszzone w 4-litro-
wych faskach pocztą 80**
ct., w 12-litr. beczułkach zł.
1.80 kol. w słoju 5-litr. po 60 ct.
**Fabryka konserw F. Wojcie-
chowskiego w Jarosławiu.**
4493

Zarząd mleczarni w Spasie
p. Kamionka Strumiłowa
wysyła masło deserowe co-
dziennie świeże w paczkach
5 kg. (4 1/2 netto) za pobra-
nieniem w cenie 2 k. 30 h. za 1
kg. do 1 października z opa-
kowaniem. 5115

Kupno i sprzedaż

Skład płócien korczyńskich
Lwów, ul. Halicka 16
polecą
kompletne gotowe wyprawy
ślubne wraz z pościelą od
zł. 200. 4569

Zarząd ogrodu w Szebnich
pocztą, stacya kolei i te-
legraf „Moderówka” ma je-
szcze do sprzedania kilkadziesiąt
róż wysokopiennej i pół-
piennych, jakoteż i płaczących.
Róż są jednoroczne, o bar-
dzo silnie rozwiniętych kor-
nach w najnowszych szlachet-
nych odmianach po cenie:
wysokopienne po 120 koron
półpienne po 80 hal., zaś pł-
czące po 160 kor. za sztukę.
Przy zamówieniu 12 sztuk róż
dodaje się bezpłatnie jedną
szukę. Róż starsze tj. dwu
lub trzy letnie będą mogły być
tej jesieni lub też na wiosnę
1907 r. po cenach 1-60 kor. do
2-20 kor. do nabycia. 5316

Sprzedają śliczną bieliznę
damską po bardzo niskich
cenach, Hotel Bristol, drzwi
42. 5311

**Firma Chajesa ma na sprze-
daż 5 koni z wozami lub**
bez. Do obejrzenia przy ulicy
Krótkiej l. 10. 5390

**Administracja dóbr Kut-
kora p. Kutkora ma na**
sprzedaż różne szczepione na
głogach. 5388

Para koni bułany i para
koni półkriwi araby są
do sprzedania ul. Żółkiewska
l. 107. 4760

Fortepian Wirtha, krótki,
krzyżowy, mało używany,
tanie do sprzedania. Blizsza
wiadomość przy ul. Kocha-
nowskiego 7a w parterze.
5287

**Rasowe jamniki do sprze-
dania, ul. Jabłonowskich**
4. Bukowska. 5089

**Siewnik do sztucznych na-
wozów systemu Schloera**
wyrób Claytona & Shuttle-
wortha używany ale w dosko-
nałym stanie, zdolny do na-
tymniastowego użytku, sprze-
da jako nadliczbowy za 250
koron Zarząd dóbr Ordyna-
cji Borynicze. 5435

Genewskie zegarki Omega, Intact,
Billod i in. dostarcza wprost przy-
klientom po ce-
nach przystęp-
nych od 30 lat
istniejąca firma
polska M. Rüd-
bakin, Wiedeń,
IX/1. Ilustr. katalo-
g nr. 60 wysyła bezpłatnie. 5350

Ważne. Z powodu powrotu
rodzin do Królestwa pol.
jest dużo użytecznych i bar-
dzo tanich rzeczy w Hali
Aukcyjnej, Pasaż Mikolascha
do sprzedania. 5442

Wyżła Pointer tresowanego
i szczepioną sprzedaje Gru-
benthal, Bochnia. 5446

Deby kupię największą ilość.
Łaskawe oferty pod Gal.
post-rest. Lwów. 5451

**Sprzedaje się otomana z fo-
telami, komodę, łóżka, ma-
terace, lampy. Lenartowicza 10**
w parterze. 5425

**Dwa kuce ujeżdżone w za-
przeżu i pod wierzch ku-
pi Zarząd dóbr Lzydorówka,**
poczta Żurawno. 5453

Interesy handlowe

**Zarząd folwarku Wróblewi-
ce p. Dobrowlany ma do**
wydzierżawienia 72 morgów
łąki, bardzo dobrej na wypa-
sy od 1-go czerwca br. 5317

Wziąłbym pożyczkę
6000—10.000 kor. na hi-
potekę realności we Lwowie.
Zgłoszenia pod „Pupilarne
bezpieczeństwo” do Admin.
Słowa pol. 5377

**Handel korzenny i delika-
tesów połączony z re-
stauracją wraz z realnością**
w rynku do sprzedania M. N.
20 post-rest. Krosno. 5276

Sklep narożny z powodów
familijnych tanio do od-
stąpienia. Zgł. Admin. Słowa
pod M. B. 5427

Nieruchomości

**Sprzedam 2 domy partero-
we z ogrodami przy ul.**
Janowskiej, położone pod do-
godnymi warunkami. Wiado-
mość u właścicieli przy ul.
Kaspra Boczkowskiego l. 9.
5399

Fundacja im. Pietruskich
w Rudzie w powiecie ży-
daczowskim, ma do wydzier-
żawienia folwark Hanowce or-
nej gleby 290 morgów —
1394 m. przez licytację. O-
twarcie ofert w dniu 5 czer-
wca 1906 na lat sześć, wzglę-
dnie dwanaście. 5393

Kamienica do sprzedania
przy ul. Zimorowicza.
Pośrednictwo wykluczone.
Zgłosz pod „Kamienica” do
Adm. Słowa pol. 5169

**Sprzedam dwupiętrową ka-
mienicę. 11 lat wolnych,**
dochód czysty 1100. Okolica
najzdrowsza. Adwokat Błaże-
jowski, Lwów. 5430

Poszukuje się kamienicy
dwupiętrowej przy bliższych
ulicach miasta, bardzo solid-
nie budowanej. Zgłoszenia
wyłącznie pisemne odbiera
w zastępstwie klienta adwokat
dr. Michałewski, pl. Maryacki
l. 10. 5428

Piękny dom parterowy ul.
Janowska, o dziesięciu ubi-
kacjach, trzy parcele budo-
wane sprzedam zaraz, po-
trzebna gotówka około ośm
tysięcy koron. Zgłoszenia do
Admin. Słowa pol. pod Real-
ność. 5445

Mieszkanie z ogrodem we
Willi p. Krebsa koło sta-
cyi Lwów-Kleparów do wynaj-
ęcia. Wiadomość w składzie
wódek, Batorego 7. 4997

W Jaremczu do najęcia
na sezon letni z kom-
fortem urządzone pokój z we-
randą wraz z całonocnym utra-
nianiem dla jednej osoby dy-
stygowanej. Blizsza wiado-
mość w sklepie galanterijnym
WPana Dydyńskiego we Lwo-
wie. 5063

**12 ul. Friedrichów, 3 po-
koje, kuchnia do wynaj-
ęcia od 1 czerwca. 5395**

Skarbowska 17, stosowne
na biuro 3 pokoje, kuch-
nia, parter, od 1 czerwca do
wynajęcia. 5411

**Franciszkańska 19, 3 po-
koje, przedpokój, nyzja i**
kuchnia; 2 pokoje, przedpo-
kój, kuchnia od 1 czerwca do
wynajęcia. 5410

Doniesienia różne

Choroby weneryczne

i zastarzałe, choroby skórne
kobiece, osłabienie na tle
neurastienii lecz. 4187

Dr. FRISCH
PASAŻ HAUSMANA 8.

Fabryka skrzyń i skład
drzewa Chajesa zostają
przeniesione z dniem 15 maja
z ulicy Leona Sapiehy 31
na ulicę Krótką 16, na wprost
budującego się kościoła. 5391

Wilgoć, grzyb, pleśń
najsilniejsze usuwa tylko
„Glazuryna”. 13 lat gwa-
rancyi. Uznanie za robotę
przez 10 lat wykonywane od
P. T. duchowieństwa, arysto-
kracji etc. Biuro fabryki „Gla-
zuryna” Lwów, Hetmańska 1,
telefon 636. 4672

W Krynicy

— willa Karłowicza —
otwartą jest podczas sezonu
aragerya

T. Kwicińskiego M. Pharm.
z Nowego Sącza
zaopatrzona we wszelkie wo-
dy mineralne i środki leczni-
cze krajowe i zagraniczne,
opatrunki i wyroby gumowe,
kosmetyki i perfumerye, kle-
sze, filmy, chemalia i pa-
piery do fotografowania etc.
5491

DORA FRÖHLICHOWNA
EDMUND HELLMANN
Kołomyja Stanisławów
zarezerw. 5413

Aksen, magazyn mebli ul.
Jagiellońska 11, zapłaci
każdemu 10 koron, kto ma
wskazać adres Platona i Olgi
Pawlikiewicz. 5461

Z powodu częstych
klamacyj zmuszeni je-
steśmy zwrócić uwagę
osób nadsyłających do
nas listy z ofertami w oo-
powiezi na szyrowan-
(zaopatrzone w znak a-
dresowy) ogłoszenia
naszego pisma, że nadawcy
osobnych ogłoszeń nie
są administracji znani
skutkiem czego nie może
ona być pomocna w odzy-
skaniu ewentualnych zgło-
szeń.

Zaleca się ważniejsze do-
kumenta, świadectwa itp.
dotaczać do listów nie
w oryginale, lecz tylko
w odpisach.

Poleconych listów z ofer-
tami nie możemy przy-
mować z tychże samych
powodów zarówno w in-
teresie inserujących jak
i oferentów.

Admin. Słowa Polskie, o.

Przypominamy niniejszem, że losy z r. 1864 na-
leży ubezpieczyć przed stratą
w razie wyl. najn. wygranej. Ciągnienie już 1 czerwca,
premja wynosi 11 wzgl. 500 kor. od pół losu. **LOS**
TURECKIE polecamy z prawem gry przy ciągnięciu
1 czerwca za kor. 186 — 31 rat po 6 koron. Pierwsza
rata zpn. 8 k. 50 h. dalsze po 6 koron. „GAZETA HAN-
DLOWA”, niezbędna dla posiadaczy losów i efektów
rozpocznie wychodzić naszym nakładem w lipcu br. Dla
uregulowania nakładu, prosimy o łaskawe wczesne zgło-
szenia.

Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

Papier przeciw mółom

5318

szerokość 120 cm., cena 1 metra 50 hal. Patent Fryderyk Detsinyi. Do obkładania sukni i mebli, do wykładania szaf i kufrów. Najczystszy, całkowicie pewny środek **przeciw mółom**. — We wszystkich handlach papieru, materiałów aptecznych itp. do nabycia albo też wprost u Fryderyka Detsinyi, Budapeszt, Węgry

Dla Matek!

Tak niemowlęta, jak i dzieci starsze często okazują na skórze pachwiny, w okolicy kieszki stolcowej, na podbródku, liczne otarcia, ranki powierzchowne, sączący wyprysk lub tym podobne choroby.

Jedynym środkiem na to jest:

„Haya” puder antyseptyczny

Cena 70 hal.

Cena 70 hal.

przez powagi lekarskie zalecany!

Tysiące podziękowań.

Ostrzega się przed naśladowcami! Dlatego żądać należy wszędzie tylko **PUDRU HAYA**.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Główny skład wysyłkowy S. Hay, aptekarz c. i k. dostawca nadworny, Lwów. 2125

Kołobrzeg nad Bałtykiem

Pierwszorządne kąpiele solankowe i borowinowe. Rozległe przechadzki leśne.

NOWE WODOCIĄGI ŹRÓDLANE. Frekwencja w roku 1905 przeszło 20.000 osób. Sezon trwa od końca maja do końca września.

Nadzwyczajnie skuteczne w chorobach ziołowych, krzywicy albo angielskiej chorobie, blednicy, stawowym reumatyzmie, przewlekłym goście, przewlekłym zapaleniu organów trzewiowych, w następstwie chorób popołożowych, porażeniach, jako też w przewlekłych chorobach skórnych, zapaleniach okosnej i gruczołowych przetokach. Urządzenia inhalacyjne do usunięcia nieżyty nosa, gardła, krtani i oskrzeli. Kościoły katolickie i ewangeliczne w miejscu. Godziny przyjęć lekarzy kąpielowych w solankach.

Prospekty rozsyłają:

Solanki Ś-to Marciańskie (St. Martinsbad) • Nowe Solanki (Neues Solbad)
Solanki związkowe (Vereins-Solbad) Solanki ara Behrenda (Dr. Behrend's Solbad)
Solanki Cesarskie (Kaiserbad). 3656

Nowo urządzona Nowo urządzona

Elektryczna palarnia kawy

Lwów — ulica Batorego 1. 2 — Lwów

poleca **Kawy** palone
znakomite **Kawy** najnowszym sposobem za pomocą gorącego powietrza

Na żądanie pali w każdej chwili w obecności kupującego począwszy od 1 klg.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotnie. 4798

Jedynie najtańsze źródło

najlepszych towarów dla Pp. cyklistów. Płaszcz: Continental-Rubertus po 32.50 Continental-Compagnie 5:50 oryg. Continental-Pneumatic 6:25 oryg. Dunlop 7, z gumy czarnej od 4—5. Węże po 2, Continental-Hubertus 2:25 oryg. Continental-Pneumatic 2:90 Dunlop 3:25 zł. Lampki acetylenowe i siodła od 2 zł. i wyżej, oraz wszelkie przybory do roweru poleca FÖBUS ROSENMANN LWÓW ul. Karola Ludwika 27. — Zamówienia z prowincji uskutecznią się jak najrychlejš. 3152

Wszelkie wyroby optyczne poleca po najniższych cenach 32:9

Bogumił Pirkel

optyk i mechanik

Lwów, ul. Akademicka 6. Dostawca c. k. kliniki okulistycznej we Lwowie.



Gramophony

po niebywale niskich cenach od 22 do 100 zł. sprzedaż za gotówkę i na raty.

Jeneralny zastępca na Galicyę

Tadeusz Górski

Lwów — pl. Maryacki 8.

3486

Okazywa jakich nie wiele!

Odkupiwszy z masy konkursowej kolosalny skład towarów oferujemy **jak długo zapas starczy**: dywany ścienne blisko 2 mtr. długie a 1 mtr. szerokie po 1 zł. 95 ct., dywany przed łóżka po 30 ct. dywany salonowe po 5-50 zł. firanki metr po 22 ct., portyery sztuka 65 ct., kapy na stół po 1 zł. 35 ct., kapy na łóżko po 1 zł. 75 ct., koce po 1 zł. 20 ct., koszule męskie w najlepszych gatunkach po 130 zł. i 1-55 zł., całe kolorowe po 1 zł. 60 ct., ubrania męskie wiosenne i letnie po 8-75 zł. (na każdą miarę, na podanie której wystarczy tylko objętość w piersiach na centymetry), kamizelki pikowe po 1 zł. 90 i 2 zł. 50 ct., halki damskie kłotowe po 130 zł. i 1 zł. 80 ct., wszelaka bielizna damska, szlafy, bielizna stołowa itp. aż do najwybredniejszych. Towary powyższe mamy także i w innych gatunkach. Wysyłka na prowincję **odwrotnie tylko za zaliczką**, a za nieodpowiednie zwracamy natychmiast pieniądze lub na żądanie odmiennymi na inne. Zarząd pierwszego kraju. Domu towarowo-eksportowego „JUTRZENKA” we LWOWIE, ul. Trzeciego Maja 15. 4058

Zakład rytowniczy **Maksa Glasermana**

LWÓW ul. Sykstuska 17.

wykonuje gustownie i tanio: **stampilie kauczkowe i metalowe**, marki pieczętkowe, numeratory i stampilie datowe, obcegi do plomb oraz wszelkie grawury na różnych metalach. Skład drukarni kauczkowych i farb do stampilii. 2150



Rowery

z znanych najlepszych fabryk

„Styria-Puch”

„Kayser” modele na r. 1906

„Graziosa” poleca

Marek Feuerstein

skład maszyn rolniczych, do szycia, pomocniczych dla rolników i rowerów, we Lwowie, ul. Gródecka 51. Ugi w splatach. Cenniki darmo. 4911



MONOPOL

Herbata

z rączką

największy import

herbat w kraju.

— Zawsze świeża. —

Wszędzie do nabycia

a gdzie nie ma proszę pisać

wprost do magazynu 93

Juliusza GROSSEGO

— w Krakowie —

Rynek 1. 34.

Ogłoszenie.

2229 sztuk najpiękniejszej dębiny, już numerowanej, od 40 do 70 centymetrów średnicy, jest w dobrach „Narodnego Domu”. Blika, w powiecie przemyskim położonych, z wolnej ręki do sprzedania. Pięć kilometrów od rządowej drogi, która prowadzi z Brzeżan i Rohatyna do Lwowa i do stacji kolejowych. Nowa kolej żelazna, Lwów-Podhajce, której budowa już rozpoczęta, oddalona od lasu 4 kilometry 5144

Oferty przyjmuje Rada zawiadowcza „Narodnego Domu” we Lwowie, przy ul. Teatralnej 1. 22, na II. piętrze.

Kawa palona

z własnego parowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydatna

codzień świeżo palona

pół kilo kawy palonej po 1:60, 1:80, 2:20, 2:40 i 2:30 kor. Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo. 126

Poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1-go maja 1906. — (Czas podany podług zegara środkowo-europejskiego.)

Przebieg jazdy do Lwowa z kierunku: Główny z. Lwów		Przebieg jazdy do Lwowa z kierunku: Główny z. Lwów	
6.10	Iekan, Czortkowa, Katusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 w niedzielę i święta), Kórzmiezo (od 1/5 do 30/9), Brodiny, Putay, Suczawy	6.15	Iekan, Bukaresztu, Zydaczowa, Potutor, Kórzmiezo, Nowosielce, Brodiny, Suczawy, Dorny Warty (1/5 do 30/9)
7.20	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów	6.20	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Czortkowa
7.25	Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Boryslawia, Katusza	6.55	Jaworowa
7.30	Rawy ruskiej, Sokala	7.30	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
8.05	Stanisławowa, Zydaczowa, Potutor	8.25	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Lubaczowa, Sambora, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 30/9)
8.15	Sambora, Chyrowa M. Laboreza, Sanoka	8.35	Krakowa, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Iwonica, Tarnobrzeg, Orłowa (od 1/7 do 15/9) Wieliczki, Zakopanego (p. Podgórze Pl. od 25/6 do 15/9)
8.15	Jaworowa	8.55	Sambora, Chyrowa, Sianek, Sanoka, Rymanowa, Orłowa (od 1/7 do 15/9)
8.45	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego, Pesztu	9.20	Iekan, Katusza, Delatyna, Suczawy, Worochty (od 1/6 do 30/9 w niedzielę i święta)
10.05	Kołomyje, Zydaczowa, Potutor, Kórzmiezo	10.55	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
10.35	Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa	10.45	Betsza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej
11.45	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor	11.25	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna
11.50	Ławocznego, Katusza, Berhomethu (w poniedziałek) Boryslawia, Kochawiny	11.30	Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
1.30	posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Tarnobrzeg, Rymanowa, Iwonica	1.40	posp. Iekan, Czortkowa, Katusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielce, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Stryja
1.40	posp. Iekan, Czortkowa, Katusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielce, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Stryja	1.50	Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasta, Krosna, Iwonica, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Stryżek, Sianek
1.50	Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasta, Krosna, Iwonica, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Stryżek, Sianek	2.20	posp. Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Husiatyna, Drobobycza, Boryslawia, Tuchli (od 15/6 do 30/9) Skolego, Jaworowa
2.20	posp. Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Husiatyna, Drobobycza, Boryslawia, Tuchli (od 15/6 do 30/9) Skolego, Jaworowa	4.37	Betsza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej
4.37	Betsza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej	4.50	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Oświęcimea, Orłowa, Mielec via Dębica, Sambora, Chyrowa
4.50	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Oświęcimea, Orłowa, Mielec via Dębica, Sambora, Chyrowa	5.45	Iekan, Nowosielce, Serethu, Czudina, Brodiny
5.45	Iekan, Nowosielce, Serethu, Czudina, Brodiny	5.50	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skaly, Kopyczyniec
5.50	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skaly, Kopyczyniec	8.10	posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9), Orłowa (od 1/7 do 15/9)
8.10	posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9), Orłowa (od 1/7 do 15/9)	9.05	Iekan, Bukaresztu, Czortkowa, Husiatyna, Kórzmiezo, Potutor, Nowosielce, Dorny Warty, Suczawy
9.05	Iekan, Bukaresztu, Czortkowa, Husiatyna, Kórzmiezo, Potutor, Nowosielce, Dorny Warty, Suczawy	9.30	Sambora, Chyrowa, Rymanowa, Iwonica, Jasta, Sianek
9.30	Sambora, Chyrowa, Rymanowa, Iwonica, Jasta, Sianek	9.30	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Oświęcimea, Lubaczowa, Tarnobrzeg, Iwonica, Rymanowa
9.30	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Oświęcimea, Lubaczowa, Tarnobrzeg, Iwonica, Rymanowa	10.30	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Kopyczyniec
10.30	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Kopyczyniec	10.50	Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Katusza, Boryslawia
10.50	Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Katusza, Boryslawia	12.20	posp. Iekan, Konstancynopola, Delatyna, (od 1/10 do 30/4) Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielce, Czudina, Serethu, Dorny Warty, Suczawy, Zydaczowa, Worochty (od 1/6 do 30/9)
12.20	posp. Iekan, Konstancynopola, Delatyna, (od 1/10 do 30/4) Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielce, Czudina, Serethu, Dorny Warty, Suczawy, Zydaczowa, Worochty (od 1/6 do 30/9)	2.30	posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Orłowa, Chabówki, Zakopanego
2.30	posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Orłowa, Chabówki, Zakopanego	1.50	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Wieliczki, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego
1.50	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Wieliczki, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego	Na dworzec „Podzamcze” z:	
Na dworzec „Podzamcze” z:		Na dworzec „Podzamcze” do:	
7.00	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów	8.35	Podwoleczysk, Kijowa
11.25	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor	11.15	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2.05	posp. Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymałowa	2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
6.25	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa	6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
10.12	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skaly, Husiatyna	11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		2.30	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
		6.35	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor, Grzymałowa
		11.15</	